

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 zam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 zam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, drożej, z ograniczono o 50%, drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę w chorobie, przy rgonie i pogrzebie  
**JÓZEFA CZARKOWSKIEGO,**  
składają serdecznie „Bóg zapłać”  
Stroskani brat i rodzina.

W środę dn. 2 października o godz. 7 rano odbędzie się w kaplicy Wileńskiego T-wa Dobroczynności nabożeństwo żałobne za apokój dusz zmarłych członków tegoż T-wa: ś. p. Brochockiej Katarzyny, Drezdowskiego Pietra i Suwarka Restytula.  
O czym powiadomiam  
ZARZĄD,  
46-0

**KABARET w restauracji „EUROPA”** Wilno ul. Dominikańska 1  
Zarząd restauracji ma zaszczyt podać do wiadomości Sz. P. że z dniem 1ym października r. b. nastąpi całkowita zmiana programu. Godzinie będą występowały pierwszorzędne siły artystyczne zaangażowane ze stolicy ze swym nowoczesnym repertuarem MESOLLINI — zęgodka XX wieku oraz tancerki pp. KOLSKA, BORSKA i BLONDY które wykonają tańce klasyczne i ekscentryczne.  
Orkiestra pierwszorzędna.  
Początek koncertów o godz. 10ej wieczór.  
Początek występów o godz. 11 30 wieczór.  
Bufet zapatrzony obficie w zakąski zimne i gorące. Kuchnia pod kierownictwem znanych mistrzów.

**Restauracja „NISZKOWSKI”**  
Od dnia 1 Października  
Na otwarcie sezonu Jesiennego Wyborowy program kabaretowy.  
ATRAKCJE:  
Rzymscy Gladiatorzy. — Trio Bruszew.  
Duet murzynek. — Duet Mauzani.  
Subretka MAKOWSKA i w. in.  
Do tańca zaangażowane pierwszorzędne Fordenserki.

**Obrady parlamentarnego Klubu Narodowego.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Cała uwaga świata publicznego zwrócona na Poznań i zakończenie wystawy i jej imponujący dorobek. Zamknięcie odbyła się przy udziale większości ministrów, dlatego też posiedzenie na terenie Warszawy nie przyniosło większej sensacji.  
Do Sejmu zjechało się wielu posłów w oczekiwaniu otwarcia sesji, która będzie zwolana w końcu października.  
Przez cały dzień obradował Parlamentarny klub Narodowy. Prezes Rybarski wygłosił referat polityczny, senator Gliński — gospodarczy a pos. Walerki mówił o sytuacji zagranicznej.  
Po referatach wywodziła się ożywiona i interesująca dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy członkowie klubu. Dziś we wtorek zbierze się reszta klubów poselskich. Największe zainteresowanie budzi kwestja, kto będzie prezesem klubu „Wyzwolenie”, wobec rezygnacji z prezesury pos. Woźnickiego.  
Sprawa ta rozstrzygnie się między pos. Smcią a Rogiem.

**Wykrycie organizacji komunistycznej w Białogrodzie.**  
Niedoszły napad na pocztę.

BIRLOGROD, 30 IX. (Pat.) Policja wykryła nową organizację komunistyczną, subsydiowaną i kierowaną z zagranicy. Członkowie tej organizacji powzięli zamiar dokonania napadu rabunkowego na oddział pocztowy, znajdujący się na dworcu bislegrodzkim. Zdobyte w ten sposób pieniądze miały być użyte na cele propagandy. Do spisku zostali wciągnięci dwaj urzędnicy pocztowi. Policji udało się wczoraj wykryć spisek, pechem dokonano aresztowań wśród członków organizacji, która składała się z 40 osób. Jeden z aresztowanych komunistów Bracanowicz oświadczył przedstawicielom władz, że wskazał im miejsce, gdzie znajdują się archiwa sekretariatu organizacji. W chwili, gdy żandarmi prowadzili go we wskazanym kierunku, Bracanowicz zaczął uciekać. Gdy wbiegł na wezwanie nie zatrzymał się, policja zaczęła strzelać, przyczem komunistę został zabity.

**Nadzwyczajna sesja Reichstagu.**  
Sprawa ubezpieczenia od bezrobocia. — Komunisci zapowiadają obstrukcję.

BERLIN, 30 IX. (Pat.) — Uwaga kół kół politycznych skoncentrowana jest dookoła rozpoczynającej się po południu nadzwyczajnej sesji Reichstagu, której porządek dzienny wypełnia całkowicie sprawa ubezpieczenia od bezrobocia. Obrady sesji obliczają na cztery dni, w piątek bowiem nastąpi otwarcie kongresu stronnictwa demokratycznego. Niemiecko narodowi i komunisci od kilku dni już zapowiadają bez-

**KLUB NARODOWY**  
W niedzielę dnia 6 października w Sali Stowarzyszenia Techników Polskich, ul. Mickiewicza 33, wznawia swą działalność przerwana na czas letni, Klub Narodowy odczytem: na temat „Polska na terenie międzynarodowym”, jaki wygłosi znakomity prelegent i zasawca polityki zagranicznej poseł na Sejm  
**profesor STANISŁAW STROŃSKI,**  
który przedstawi położenie międzynarodowe Polski w związku z konferencją w Hadze i ostatnim zgromadzeniem Ligi Narodów.  
Po referacie zostanie omówiona ogólna sytuacja polityczna.  
Dla członków Klubu wejście bezpłatne.  
Początek punktualnie o godzinie 6 1/2.

**II Klinika Wewnętrzna U. S. B.**  
NA ANTOKOLU  
z dniam 4-X r. b. wznawia przyjęcia chorych stałych.  
Jednocześnie Klinika otwiera poradę dla chorych ambulatoryjnych codziennie oprócz niedziel i świąt od 8—9 godz. rano. 704—0 o

**Klinika Chirurgiczna U. S. B.**  
wznawia przyjęcie chorych z dn. 1-ym października.—Bezpłatne przyjęcie ambulatoryjne, dla osób niezamożnych, codziennie od godz. 11—13, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. 530—0 o

**Od Administracji.**  
Czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

**Zamknięcie P. W. K.**  
Ogłoszenie nagród.

POZNAŃ, 30 IX. (Pat.) Dzisiaj wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie Powszechnej Wystawy Krajowej, dokonane z tą samą punktualnością, z jaką nastąpiło otwarcie Wystawy. Aktu zamknięcia dokonał prezes Rady Ministrów Świątowski w otoczeniu członków rządu.

W obrząym westybiulu reprezentacyjnym, ozdobionym krzewami, kwiatami, oraz flagami o barwach narodowych, zasiadli przedstawiciele rządu: prezes Rady Ministrów Świątowski, ministrowie Zalesski, Kwiatkowski, Kühn, Niezabykowski, Matuszewski i Staniewicz, wice-mia. gen. Fabrycy, jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego, marszałek Senatu Szymański, komisarz rządowy m. n. Bertoni, poseł Rzeczypospolitej w Moskwie m. n. Patek, otoczenie pp. ministrów, oraz wojewoda poznański Dunin-Borkowski. Po drugiej stronie — członkowie Rady Głównej, zarządu dyrekcji P. W. K. Obyzmią była wypełniona tłumy zaproszonych gości. W pierwszych rzędach krzesel zasiadli przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych, oraz duchowieństwo.

Uroczystość zainaugurowano finałem sonaty Nr. 6 i Improwizacja na temat Bogurodzica na organy solo z towarzyszeniem trąb, odegrane przez profesora Nowowiejskiego. Następnie zabrął głos prezes zarządu dr. Wachowicz, który m. in. powiedział: Trzy były wielkie rekarty, jakimi może się poszczycić Powszechna Wystawa Krajowa, rekordy, które będą na zawsze jej chlubą i które stawiają ją w pierwszym rzędzie największych dzieł zbiorowych, dokonanych na tem polu w Europie. Pierwszym rekordem jest fakt, że Wystawa w dniu otwarcia była zupełnie gotowa.

Drugi rekord, to krótkość i precyzja przygotowawczych, która wyniosła 1/4 tego czasu, jaki potrzebny był wszędzie z ograniczonymi zasobami tak wielkiego przedsiębiorstwa. Trzeci rekord to fakt, że nie było dotąd wystawy wielkiej, zorganizowanej tak skromnymi środkami, a zakończony nienajmniej bez ruiny finansowej, ale przy zrównoważonym budżecie. Pierwsza narodowa ogólna krajowa wystawa za chwilę zamknie sw. podwoje.

Jeżeli zaśleć ognieć będzie serca nasze, że to w imię świętego narodu debiegła swego końca, to uczucie wyrówna dumę i przekonanie, że zamykamy kartę pierwszego naszego 10-lecia, mogące pościć się z przebiegnięciem owoce naszej pracy państwowej. Nie zasługiwaliśmy na miarę dobrego obywatela państwa, który tej dumy i tej radości nie podzielal. Następnie przemawiał prezes Rady Głównej przywódca Ratajski, który dziękował wszystkim tym, co przyczynili się do pomyślnego wyniku tego wielkiego dzieła narodowego.

W zakończeniu mowa podkreślił, że Powszechna Wystawa Krajowa pokazała światu całemu, jak Polacy umieją pracować i jak pożytecznymi są członkami w rodzinie ludów europejskich, przyczem szczególnie podkreślił należy zaślęcenie przez nią węzłów przyjaźni obok istniejących z Francją i Rumunją z narodami słowiańskimi, a przedewszystkiem żywe i żywcie współdziałanie Polski z Czechosłowacją. Cieszymy się wszyscy — skończył mowa — szczęściem odrodzonej Ojczyzny i uzyskaniem w pierwszym 10-leciu owocami. Sądzę, że P. W. K. przyczyniła się w dużej mierze do urzeczywistnienia tych nadziei i że możemy wszyscy z zadowoleniem powiedzieć: „Spełniliśmy dzieło dobre i pożyteczne”. Po przy-

**Zamknięcie P. W. K.**  
Ogłoszenie nagród.

danie Ratajskim przemówił komisarz rządowy na P. W. K., m. n. Bertoni, który omówił poszczególne działy wystawy rządowej, będącej wyrazem rozwoju Polski w ciągu ubiegłych 10-ciu lat, pod wpływem zarządzeń władz naczelnych. Z kolei przemówił p. minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, porównując lata 1918 a 1928 i mówiąc o dorobku tego 10-lecia.

Ostatni zabrał głos prezes Rady Ministrów Świątowski, który zamknął Wystawę.

Na zakończenie uroczystości zamknięcia wykonano rapsoję prof. Nowowiejskiego „Belesław Chrobry” na chór mieszany i organy, pechem chór Harmonji odśpiewał hymn narodowy.  
POZNAŃ, 30 IX. (Pat.) Wczoraj, w niedzielę odbyła się posiedzenie Rady Głównej Powszechnej Wystawy Krajowej, najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego z całej Polski. Obrady zebrał prezes Rady Głównej i przyzdynt m. Poznań p. Ratajski. Obszerne sprawozdanie wygłosił naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowicz, oraz członek zarządu prezes Samulski. Ze sprawozdania tego wynika, że najprawdopodobniej wystawa zostanie zamknięta bez deficytu, zwłaszcza o ile m. Poznań w drodze likwidacji przyjmie budowę i urządzenia wystawowe. Rada Główna w rezultacie swych obrad przyjęła następującą rezolucję:

Rada Główna po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej składa zarządowi i dyrekcji Wystawy z dr. Wachowiczem na czele najgorętsze podziękowania za ciężką pracę, która stworzyła pierwszą w wolnej Polsce Powszechną Wystawę Krajową, największe dzieło gospodarcze i kulturalne Polski współczesnej. Rada Główna podkreśla z najwyższym uznaniem niezwykłą energję, poświęcenie i żelazną wytrwałość kierowników Wystawy, dzięki której można było zorganizować Wystawę w nader trudnych warunkach, w niezwykłym krótkim czasie i postawić ją na poziomie zasługującym na najwyższą pochwałę. Rada Główna uważa, że najbardziej celowym sposobem rozwiązania Wystawy będzie przyjęcie jej likwidacji przez gminę m. Poznania

POZNAŃ, 30 IX. (Pat.) W niedzielę, dnia 30 b. m., o g. 10, w westybiulu reprezentacyjnym wystawy odbyło się uroczyste ogłoszenie nagród, przyznanych wystawcom przez sąd wystawowy, oraz przez ministerstwo przemysłu i handlu. W uroczystości wzięli udział: Rada Główna P. W. K., zarząd i dyrekcja wystawy, przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, Instytutu ekspozycyjnego i t. d. Uroczystość rozpoczęła przemówienie prezesa Rady Głównej p. Cyryla Ratajskiego, który po podkreśleniu znaczenia chwili, oświadczył, że sąd wystawowy, za przykłałem zagranicznych, kierował przy rozdziale nagród opinją niezależnych od władz wystawy komisji, złożonych z fachowców. „Nieważnym peziom ekspozatów był bardzo wysoki, przyznano dość znaczną ilość nagród, a mianowicie 1514, z czego 322 medale 1ste, 487 medali srebrnych, 225 medali brązowych, oraz 81 listów pochwalnych, 394 dyplomów zasługi i 305 dyplomów uznania.

Zyczanem rozwoju gospodarczego przedsiębiorstw, które wystawiły na P. W. K. oraz okrzyknęłam na cześć wystawców zakończył p. przywódca Ratajski swoje przemówienie. Następnie została czytana lista odznaczeń. Po uośczeniu ogłoszenia odznaczeń,

wydenych przez sąd Wystawy, maczełnik wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Tadeusz Stągajło odczytał listę przyznanych przez rząd poszczególным wystawcom nagród. Lista ta zawiera około 1000 firm przemysłowych i przedsiębiorstw rolniczych. Szereg dalszych odznaczeń, wydenych przed rząd, zostanie ogłoszony w terminie późniejszym. Uroczystość zakończył przemówienie dyrektora Państwowego Instytutu Ekspozycyjnego p. Turskiego.

**Sanatorzy bawią się.**  
Niezwykły „napad” na redakcję „Przedświt”.

Jak komunikuje „Rzeczpospolita”, w niedzielę około godz. 17-ej zaalarmowano telefonicznie Komendę Policji, Pogotowie Ratunkowe i inne władze bezpieczeństwa, iż na redakcję i administrację dziennika „Przedświt”, przy ul. Nowy Świat 22, dokonano zbrojnego napadu, przyczem zdemolowano lokal i pobite kilku współpracowników.

W kilka minut po alarmie przybyła karetką pogotowia, a następnie oddział policji z 10-go kom. i, oraz komisarz Górecki. W lokalu zastano tylko mieszkającego Skórwicka, który w chwili przybycia policji, strasował w dalszym ciągu naczelne władze tego organu.

Przed przybyciem policji, lekarz udzielił pomocy Skórwickowi, stwierdzając, że był on pijany.  
W świetle zeznań S. wysiaka, że około godz. 14-ej, do lokalu redakcji i administracji „Przedświt” na 1-cm piętrze w lewej

**Z LITWY.**  
Woldemaras pozostaje w Kownie.

KOWNO, 30 IX. (Pat.) W rozmowie z przedstawicielem „Lietuvos Žinias” Woldemaras zdemontował poglądski o tem, jakoby miał wyjechać zagranicę i oświadczył, że nigdzie nie zamierza wyjechać. Woldemaras nie ma również zamiaru usuwać się z

**Rozczarowanie opozycji z nowego rządu.**

„Liet. Žin.” w artykule wstępnym p. t. „W sprawie exposa Prezesa Ministrów” piszą m. in. Wobec tego, iż parlamentu nie mamy, wywiad prasowy nowego prezesa ministrów należy uważać za swego rodzaju deklarację.

Stwierdzając, iż zasadnicza linja polityki rządu prawdopodobnie nie ulegnie zmianie, pismo zaznacza, iż co do wewnętrznej sytuacji w kraju p. Tubelis del niejako do zrozumienia, że główną jego troską będzie konsolidacja położenia w kraju. Środki osiągnięcia tej konsolidacji — pisze dalej pismo — jak np. wybory do sejmu, samorządów i wybory prezydenta wrótą coś nieloc, jednak wobec tego, iż nie wiemy w jaki sposób to wszystko zostanie przeprowadzone, wypada się powstrzymać od jakiegobądź przypuszczeń, gdyż i uprzednie wiele mówione o konsolidacji.

O polityce zagranicznej natomiast — oświadcza pismo — należy powiedzieć, że po p. Tubelis można się było spodziewać więcej konkretnych oświadczeń.

**STRONNICTWO NARODOWE**

Dnia 6 października w niedzielę o godzinie 12 i pół w południe w Kino-Teatrze „HOLLYWOOD” przy ul. Mickiewicza Nr. 22 odbędzie się:  
Ogólne miesięczne zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym poseł na Sejm  
**profesor STANISŁAW STROŃSKI**  
WYGLOSI REFERAT  
**O Sytuacji Politycznej.**

Zebrała Stronnictwa Narodowego zyskały sobie wśród wileńskiego społeczeństwa narodowego wielką popularność, to też w nadchodzącym sezonie będą one kontynuowane, będąc jak i zawsze poświęcone omówieniu najżywczych kwestji obchodzących społeczeństwo nasze.  
Wejście dla sympatyków za bezpłatnym kartami wstępu, które można otrzymać codziennie w Sekretariacie Stronnictwa przy ul. Dominikańskiej 4, od godz. 11 do 3 i od 6 do 8 wieczorem.  
Wejście dla członków Stronnictwa, Ligi Robotniczej i Narodowej Organizacji kobiet za okazaniem legitymacji członkowskiej.

„Oszczędnia ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”.  
**Polska Składnica Galanteryjna**  
WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPET I RĘKAWICZEK  
FRANCISZEK FRLICZKA  
Wilno, ul. Św. Józefa Nr. 6 — Telefon 6—46.  
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch skarpet i bielizny.



# Odmowa.

Na propozycję p. Sławka zwalania konferencji z przedstawicielami wszystkich stronnictw sejmowych, celem sprecyzowania „metod pracy” przy dyskusji nad rewizją konstytucji — wszystkie stronnictwa nadesłały już odpowiedzi.

Wszystkie one są odmowne.

Co ważniejsze — mimo znaczących i zasadniczych różnic w zapatrywaniu na kwestję reformy i jej charakter — wszystkie stronnictwa zgodnie podkreślają jedno: jedynym właściwym miejscem dyskusji nad zagadnieniem reformy — jest sejm (awanturalnie komisja sejmowa) to też przed wszystkim należy zwołać parlament, a potem pomówimy o reformach.

Przyznać trzeba, że propozycja p. Sławka, uczyniona niemiłosiernie z godą BB oraz „sfer młodych”, była co najmniej... naciwna.

Przedewszystkiem sama osobistość „łamiącego kości” p. Sławka jak najmniej chyba nadawała się do podobnej, pojednawczej misji. Pewitóre po tytuł obelgach, jakie się rzuciło na parlament, po różnych „śnach ok.” i t. p. zwracanie się do przedstawicieli tegoż parlamentu z propozycją, aby się zebrał gdzieś pokątnie, w celu wprowadzenia narad nad sprawą, która należy wyłącznie do parlamentu — „było nonsensem. Podobna konferencja równałaby się konspiracji przeciwko Sejmowi. Że konspiracja jest ulubioną metodą pewnych wpływowych dziś osobistości — o tym wszyscy dobrze wiemy, zapraszać jednak in gremio przedstawicieli wszystkich frakcji sejmowych, by należeli do tej konspiracji, przeciwsejmowej konspiracji — to namawianie kogoś, by podpisywał sek, na którym sam siedzi.

Nie należy jednak sądzić, iż odmowna odpowiedź przedstawicieli poszczególnych klubów pedyktywana została uczuciem obrazy w stosunku bądź do osoby p. Sławka, czy też Izdy. Gdyby dobre społeczne wymagano udziału w podobnej konferencji, niewątpliwie należałoby wszelkie urazy odczołyć na bok.

W istocie jednak sprawa ma się inaczej i odmowa udziału w konferencji jednoznacznie zaś żądanie niezwłocznego zwołania Sejmu były całkiem uzasadnione. Ustarło się zwyczajem lat ostatnich, iż sejm zwolewy bywa 31 października, t. j. w ostatnim przez konstytucję przewidzianym terminie na sesję budżetową. Praktyka lat ostatnich również wykazała, że dyskusja budżetowa z trudem się mieści w ramach pięciu miesięcznej sesji zimowej — jakże więc tu wtłoczyć tak pierwszorzędnej wagi sprawę jaką jest reforma konstytucji? Całkiem słuszne więc było żądanie posłów zwołania jak najwcześniej sejm, celem przedłożenia jego sesji. Żądaniu temu nie uczyniono zadość, natomiast p. Sławek zwrócił się do poszczególnych stronnictw ze znaną propozycją.

Jest to zbyt przezroczyista gra podwójna, która prowadzi sferę senacyjną: zwalając sejm wszelkimi sposobami, jednocześnie nie chcą czy nie mają odwagi objąć się bez aprobaty tego sejm. Dla tego w „Głosnym świecie” proponuje się sejmowi, by nie tracił czasu na rozstraszanie budżetu, by go uchwalił ryczałtowo, podpisał weksel „in bianco”. Jednocześnie w drugiej, niemniej ważnej sprawie, w sprawie reformy konstytucji, proponuje p. Sławek jakąś konferencję, celem w rodzaju surrogatu sejm, byle tylko sprawę załatwić i zdecydować pokątnie, poza sejmem, jednocześnie gwarantując sobie aprobata tegoż sejm.

Rzecz całkiem jasna, że podobna propozycja musiała się spocząć z jednomyślną odmową.

O ile Sejm w obecnym swym składzie nie jest zdolny do politycznej, twórczej roboty, to rząd ma sposoby rozwiązać go i wyznaczyć nowe wybory — tylko oczywiście niema najmniejszej gwarancji, że te nowe wybory wypadną podług życzenia sanacji — przeciwnie, nastroje panujące w najszerszych warstwach

# Z prasy.

## „Dożynki”.

Pod powyższym tytułem „Polska” zamieszcza artykuł z racji zamknięcia Wystawy Poznańskiej: — Pios niosłemu, pios...

W dniu dzisiejszym ostatnie, i to dla całej Polski najważniejsze, dożynki. Bo dziś wieczorem uroczyste zamknięcie zostanie poznańskie „Pewu”.

Wzrosliśmy, wychowaliśmy się — a w znacznej części także sporofity życia przeżyli — pod znakiem tego świętego hasła, jakie nam dawała wiera, że „jeszcze Polska nie zginęła”. Teraz zaś przyszła kolej na to, aby tym naszym najmłodszym, oraz dalszym pokoleniom dać nowe hasło — równie silne i niezłomne. Hasło, które przemawiać będzie do tego pokolenia przyszłego, dając mu nietylko wiarę, ale i poczucie siły w tej wierze. Hasło, które mówi, że „Polska żyje i żyć będzie”...

I tego hasła urzeczywistnieniem była wystawa poznańska.

„Pios niosłemu, pios. W dniu zakończenia wielkiego dzieła należy dać świadectwo prawdzie.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, pierwsza wystawa państwowa polska (choć z prywatnymi inicjatywami i niemałym wyłączeniem prywatnymi siłami dokonane) kończy swój żywot w chwale całkowitego spełnienia celu. Założeniem jej było dnie nam wiarę wo własne sily społeczeństwa i utwierdzenie nadziei co do przyszłości narodu i państwa: oba te cele spełniła w rozmiarze tak wielkim, o jakim nawet nie śnieliśmy marzyć w dniu wiosennym jej otwarcia.

## Pod fałszywym adresem.

W jednym z pism emigracyjnych czytamy:

Męstwo stanu, zajmujący wysokie stanowiska państwowe, pamiętać muszą zawsze o tem, że słowa ich mają walor szczerzyny. I nawet wypowiedziane pogody, mające być w danym wypadku tylko uzasadnieniem czegoś — mające być tylko argumentem — liczyć się muszą z tem, jakie znaczenie mieć one mogą same w sobie. Ważne to jest specjalnie wówczas, gdy chodzi o enuncjacje publiczne.

Zgoda, zgodzi! A jak państwo myślał: pod czyim adresem są powyższe uwagi wypowiedziane.

— No oczywiście, że...

— A właśnie wprost przeciwnie. To „Głos Prawdy” gremi marszałka Daszyńskiego za to że w artykule „Niewczesne żale” użył określenia: „rozpaczała sytuacja gospodarcza i polityczna”.

Przytaczając powyższy urzywek z „Głosu Prawdy”, „Rzeczpospolita” trafnie dodaje:

Nie będzimy bronili marszałka Daszyńskiego, bo on sam i jego towarzysze

obronić go potrafili — ale trudno się oprzeć wrażeniu, iż oburzenie „Głosu Prawdy” duto mocniejszy rezonans znalazłoby w Polsce, gdyby niewłaściwe określenie zechciał wytknąć nietylko marszałkowi Daszyńskiemu...

## Czyżby legalizacja hodo- rowców?

W „Polsce Odrodzonej” (organie sekty Hodura) z dnia 15-go września 1929 r. wydaje „biskup elok.” ks. Faron następujące polecenie swoim „przebożczom”:

„Wszystzy księga przebożczom wie obowiązuje, w myśl rozporządzenia władz państwowych, akta stanu cywilnego, dokładnie prowadzone, przesyłać regularnie w wykazach kwartalnych do starostw, które odpowiednio druki na ten cel wydają.”

„Głos Narodu” podaje te wiadomości i taki słuszny od siebie dodaje komentarz:

„Z tego zarządzenia wynika, jakoby między sekta Hodura a władzami państwowymi panowały już stosunki normalnej współpracy. Dowiadujemy się bowiem od ks. Faron, że starostwa wydają zwykłym przebożczom” formularze na wykazy statystyczne, a skoro wydają te formularze, to prawdopodobnie i przyjmują, po wypełnieniu. Dzień się to może jedynie w stosunku do zalegalizowanych wyznawców i sekt. Wobec tego nieszczęśliwego, czyżby władze centralne w Warszawie nie dokonały „cichej” legalizacji sekty Hodura. Soby to tem dziwniejsze, że dyrektorem departamentu wyznawców w M. W. R. i O. P. jest p. Fr. Potocki, karelik-konserwatywa z obrotu „Czasu”. Ze względu na następstwa, jakichby legalizacja sekty Hodura za sobą pociągnęła, musimy domagać się od p. dyrektora departamentu, Fr. Potockiego, odpowiedzi na pytania:

1) Czy sekta Hodura otrzymała legalizację?

2) Na czym polega ona, ks. Faron, gdy swoim „przebożczom” poleca zwracanie się do starostw po formularze do statystyki wyznawców?”

## Na nutę „Pierwszej Brygady”.

„Robotnik” drukuje wiersz swego sadownego poety, na nutę I Brygady”. Przytaczamy tu dwie strofy charakterystycznie zmiany nastrojów w P.P.S.:

„Za nasz trud, za nasz znoje Ty dajesz nam niewolę; Otwarte serce wieziej podwoje, Czerny Znak — na stos, na stos...”

Nie chcemy już twego uznania, I w schyłku źródła gorzkiego lez, Skończyły się dni pobłażania, Niech i Legendy przyjdzie kres...”

W tym wierszu, jak najgoręcej apel do prasy, by unikała władności sensacyjnych i porograficznych, przedewszystkiem ze względu na to, iż silny wzrost przestępczości w Polsce, dowodzi wyraźnie wzrostu zarazy moralnej, jak również z tego powodu, że państwo polskie to bawiła się do zwalczania takiej literatury Konwencją między narodową.

7. Uznając za niezbędny Wydział lekarski w Polskiej Akademii Umiejętności, lub Akademii nauk lekarskich, XIII Zjazd zwraca się do Zarządu Funduszu kultury narodowej o przyznanie kredytów na ten cel.

8. XIII Zjazd powabia uchwalił XII Zjazdowi, wskazując na konieczność dołączenia spraw opieki społecznej do spraw zdrowia publicznego w jednym urzędzie naczelnym.

9. XIII Zjazd zaleca potrzebę regulowania przez Rząd sprawy reprezentacji Polski na kongresach międzynarodowych.

10. XIII Zjazd wskazuje na konieczność wydania ustawy rybackiej.

11. XIII Zjazd przyjmuje zmiany w Ustawie Zjazdów lekarzy i

przyrodników polskich, wniesione przez Delegację.

12. XIII Zjazd uważa za konieczne, by w latach Ogólnych Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich — Zjazdy dla poszczególnych gałęzi nauk, stanowiły Sekcje ogólne Zjazdu i poleca Delegacji podjęcie kroków celem ujednostajnienia regulaminów takich Zjazdów i Zjazdu ogólnego.

13. XIII Zjazd powabia apeluje do Rządu i Władz ustawodawczych o jaknajrychlejsze wydanie ustawy o ochronie przyrody, gdyż dalsza zwłoka w tej sprawie przysię poważną szkodę nauce i kulturze polskiej.

Następnie p. Witold Nowicki wygłosił odczyt pt. „Zagadnienie raka w nauce i życiu społecznym”

Zagadnienie raka, jest obecnie nie tylko kwestią interesującą lekarzy, lecz stało się sprawą społeczną na równi z alkoholizmem, gruźlicą czy chorobami wanerycznymi. Po średnio-wiecznym okresie modyfikacji z postępowaniem badań morfologicznych odkryto, iż rak jest to rozwój tkanki nowotworczej wśród tkanki ustrojowej, lecz światło raka poszow kierunku badań nad życiem komórki nowotworowej. Pierwotnie przypuszczano, że komórka rakowa pochodzi z komórki ustrojowej, jednakże wobec tego, iż rozwój tkanki rakowej jest pozbawiony celowości i dzieje się za zgodą dla organizmu tkankę, należy uważać za rodzaj tkanki pasożytniczej. Zbadano, że komórka rakowa posiada wielkie napięcie powierzchniowe, jest zbliżona do komórek rozplodowych, trudno ulega zniszczeniu przez podniesioną temperaturę lecz łatwo da się zniszczyć za pomocą promieni „X” i promieni radu. Przyczyna powstania tej choroby dotychczas nie jest dostatecznie zbadana. Istnieją dwie hipotezy, według jednej z nich zostaje wywołany przez zarzki czy też pasożyty, według drugiej, powodem powstania tkanki nowotworowej jest podrażnienie. Podczas doświadczeń nad zwierzętami udało się uzyskać zarazenia za pomocą środków nie zawierających bezpośrednio zarazków, co wskazywałoby na słuszność drugiej teorii.

W zachorowaniach wielką rolę odgrywa wiek, rasa i pleć osoby chorej. Pełoczono spostrzeżenia, że rak jest dziedziczny, co jednak można sobie tłumaczyć dziedzicznością pewnych komórek żywych, które przy sprzyjających warunkach, dają początek tkance rakowej. W celu zwalczania tej tak groźnej choroby, państwo powinno dążyć do utworzenia klinik dla rakowatych i szerzyć zrozumienie tego niebezpieczeństwa, jakie spowodować może zaniedbanie leczenia. Dotychczas w Polsce są dwa zakłady, badancom raku specjalnie poświęcone, są to Instytut Tyszkiewskiego i Instytut Przeciwrakowy we Lwowie.

Peł zakończeniu odczytu prof. Głuziński, prezes komitetu zjazdu, podziękował w imieniu zjazdu muncypalności m. Wileń i władzom uniwersytetu wileńskiego za gościnność, pożegnał zebrańnych i dokonał zamknięcia zjazdu. Poetrem o godz. 12 członkowie zjazdu udali się autobusami do Trok, gdzie bawili do godz. pół do piętej po południu. Wieczorem większość gości opuściła Wilno, udając się do Białowieży. (m)

2. Dla rozszerzenia walki z gruźlicą u ludzi, XIII Zjazd powownie podkreśla konieczność udziału całego społeczeństwa i duchowieństwa, i poleca Delegacji stałą zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kuratorów szkolnych i Ordynarżtów biskupich.

3. XIII Zjazd ponawia postulat wykładów higieny na wszystkich wydziałach szkół wyższych i w seminarjach duchownych.

4. Instytut Państwowego Monopolu Spirytusowego jest wręcz sprzeczne z racjonalnym zwalczaniem alkoholizmu. Monopol ten powinien być stopniowo usuwany.

5. XIII Zjazd, stwierdzając z uznaniem wielkie postępy w zakresie wychowania fizycznego dzięki pracy tak władz, jak społeczeństwa, uważa za konieczne przyspieszenie ustawy o wychowaniu fizycznym.

6. XIII Zjazd ponawia, jak najgoręcej apel do prasy, by unikała władności sensacyjnych i porograficznych, przedewszystkiem ze względu na to, iż silny wzrost przestępczości w Polsce, dowodzi wyraźnie wzrostu zarazy moralnej, jak również z tego powodu, że państwo polskie to bawiła się do zwalczania takiej literatury Konwencją między narodową.

7. Uznając za niezbędny Wydział lekarski w Polskiej Akademii Umiejętności, lub Akademii nauk lekarskich, XIII Zjazd zwraca się do Zarządu Funduszu kultury narodowej o przyznanie kredytów na ten cel.

8. XIII Zjazd powabia uchwalił XII Zjazdowi, wskazując na konieczność dołączenia spraw opieki społecznej do spraw zdrowia publicznego w jednym urzędzie naczelnym.

9. XIII Zjazd zaleca potrzebę regulowania przez Rząd sprawy reprezentacji Polski na kongresach międzynarodowych.

10. XIII Zjazd wskazuje na konieczność wydania ustawy rybackiej.

11. XIII Zjazd przyjmuje zmiany w Ustawie Zjazdów lekarzy i

# Zamknięcie XIII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

W niedzielę, dnia 29 września w Sali Miejskiej o godz. 9 min. 45 odbyło się zamknięcie Zjazdu. Na wstępie prof. Adam Wrzosek wygłosił odczyt poświęcony pamięci Józefa Mianowskiego.

Józef Mianowski po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie należał do ulubionych uczniów Jana Śniadeckiego, uzyskał docenienie a wkrótce został profesorem katedry fizjologii, który to przedmiot Wszecznica Wileńska jedna z pierwszych w Europie wprowadziła do programu wykładów. W roku 1840 prof. Mianowski został aresztowany wraz z szeregiem studentów medycyny i oskarżony o kaudie spisków przeciwko moskalom. Była to prowokacja miejscowych władz w celu utrzymania Petersburga w miękianiu, że Uniwersytet Wileński jest wciąż ogniskiem spisków. Wymieniano nawet nazwisko rzekomego emisariuszu który jakoby poruszył się z Mianowskim. A szatanomach młotowano w straszliwy sposób, tak, że jeden z akademików popełnił samobójstwo, Mianowski również usiłował się pozbawić życia. W stanie ogromnej depresji duchowej napisał kartkę do pani Bazu, w której komisję nazywa zbrałami. Kartka ta trafiła do rąk komisji, Mianowski musiał się z tego tłumaczyć jednak śmiało powtórzył zarzuty swoje wobec komisji.

Wkrótce przewodniczącym tej komisji został niejaki Łamaczewski. Tem uderzeniu niezłomnie staawskiem Mianowskiego użył postępu i w ten sposób udało mu się wyświadczyć prawdę. Jednego ze współoskarżonych zamówiono, aby się zgłosił odegrać rolę Mianowskiego. Oskarżony stanął wobec komisji i wówczas jeden ze świadków prowo-

katorów oświadczył, iż poznaje w nim prof. Mianowskiego, niebezpiecznego spiskowca i przytożyl cały szereg obciążających szczegółów. W ten sposób Łamaczewski zdemaskował fałszywych oskarżycieli i wyświadcil sprawę.

Mianowski został zwolniony i rzad zaliczył mu lata odbytego więzienia na pęczat lat służby, a wobec likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego przewieziono go do Petersburga gdzie został profesorem Medycznego Instytutu. Jednakże powierzone mu tam działy nie należące do jego specjalności jako fizjologa internisty, naprzykład poloznictwo. Jednocześnie Mianowski został kierownikiem jednej z większych klinik chorób wewnętrznych i to wyrobiło mu wzięcia i praktykę. Wkrótce został sadownym lekarzem jednej z wielkich klinicznych.

Przez cały czas pobytu w Petersburgu Mianowski wspierał przebywających tam rodaków i wyświadczył bardzo wiele dobrego. Jednakże okres ten pod względem pracy naukowej jest fatalny. Ani czasu ani energii do pracy naukowej Mianowski nie miał. W okresie Wileńskim wydał był cały szereg prac, z których najslawniejszą jest traktat „O zlembianach kości”. Po przeniesieniu na emeryturę, Mianowski wyjechał za granicę, gdzie pozostał aż do roku 1860.

W roku tym mgr. Wielosol ski postanowił utworzyć w Warszawie Szkołę Główną, której zarządowaniem powierzył Kadmie rzewi Krzywickiemu. Na rektora postanowiono powołać kogoś, kte cieszył się uznaniem i poważaniem wśród społeczeństwa i posiadał wzięcie u dworu. Postanowiono ofiarować rekturę Mianowskiemu. Mimo pedesznego wieku i

szalek Piłsudski zachował ustrój demokratyczny, nie ograniczył niczyjej wolności osobistej przeprowadził powszechne wybory, ale z tą chwilą gdy Sejm się zebrał, pre-stu odraził go, ujmując rząd dy we własne ręce”.

Wszystko to bardzo piękne, ale „ujmując rząd we własne ręce”, trzeba też wziąć odpowiedzialność na własne barki, nie można zaś rzędać by odpowiedzialność tę w dalszym ciągu ponosił odrodzony Sejm, innami słowy nie można żądać, by ten Sejm służył za parawia dla czyichś pecczynań osobistych.

Byłoby to „paradeksem przewyższającym wszystkie paradoksy Shawa.

# KRONIKA.

## Katastrofa samochodowa na ul. Zawalnej.

W dniu wczorajszym wieczorem przy ul. Zawalnej nastąpiło zderzenie się dwóch samochodów. Taksówka nr. 60, jadąca od strony dworca ustawicznie najjeżdżała na autobus nr. 14138, który, chcąc skręcić w bok, wjechał na chodnik i całym pędem uderzył o dom.

Skutki zderzenia były straszne. Znajdujący się w samochodzie pasażerowie w ilości 10 osób ze stali dotkliwie pokaleczeni, 3 osoby odniosły ciężkie rany, zaś jedna kobieta dostała paraliżu.

W autobusie wszystkie szyby zostały powybijane. Auto zniszczone.

Wezwane pogotowie ratunkowe 3 osoby ciężko ranna odwiezlo do szpitala.

Na miejscu wypadku przybyła komisja, która prowadzi dochodzenie. (as)

Z miasta.

— Sztuczne robienie błota na chodnikach. Piszą nam: Już od dłuższego czasu praktykuje się w Wilnie systematyczne polewanie jezdni, co jest ze wszech stron bardzo pożądanym i celowym środkiem zwalczania kurzu.

Od niedawna stosunkowo zaczęto polewać chodniki. Początkowo skromnie stosowano wodę, chciały obracała warstwąmi łączący kurz i piasek na chodnikach w błoto, to jednak w czasie upalnego lata przedko schła. Teraz zaś, na jesieni obficie zlewano chodników w większej ilości, tworzy na nich kałużę błota, w które wpadają niebezpieczni przechodnie. Zresztą i po gładkim chodniku, który w Wilnie jest rzadkością, trudne bez wstrętu stąpać po błocie.

— Brak światła na ulicy Wileńskiej. Odcinek ni. Wileńskiej począwszy od ul. Mickiewicza do „Zielonego Mostu”, stanowi artycję łączącą stosunkowo gęsto zjednoczone przedmiacie t. zw. „Śnipliszki” bezpośrednio z centrum miasta. Odcinek ten, jest silną rzeczą bardzo ożywiony, a

przydanków polskich, wniesione przez Delegację.

12. XIII Zjazd uważa za konieczne, by w latach Ogólnych Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich — Zjazdy dla poszczególnych gałęzi nauk, stanowiły Sekcje ogólne Zjazdu i poleca Delegacji podjęcie kroków celem ujednostajnienia regulaminów takich Zjazdów i Zjazdu ogólnego.

13. XIII Zjazd powabia apeluje do Rządu i Władz ustawodawczych o jaknajrychlejsze wydanie ustawy o ochronie przyrody, gdyż dalsza zwłoka w tej sprawie przysię poważną szkodę nauce i kulturze polskiej.

Następnie p. Witold Nowicki wygłosił odczyt pt. „Zagadnienie raka w nauce i życiu społecznym”

Zagadnienie raka, jest obecnie nie tylko kwestią interesującą lekarzy, lecz stało się sprawą społeczną na równi z alkoholizmem, gruźlicą czy chorobami wanerycznymi. Po średnio-wiecznym okresie modyfikacji z postępowaniem badań morfologicznych odkryto, iż rak jest to rozwój tkanki nowotworczej wśród tkanki ustrojowej, lecz światło raka poszow kierunku badań nad życiem komórki nowotworowej. Pierwotnie przypuszczano, że komórka rakowa pochodzi z komórki ustrojowej, jednakże wobec tego, iż rozwój tkanki rakowej jest pozbawiony celowości i dzieje się za zgodą dla organizmu tkankę, należy uważać za rodzaj tkanki pasożytniczej. Zbadano, że komórka rakowa posiada wielkie napięcie powierzchniowe, jest zbliżona do komórek rozplodowych, trudno ulega zniszczeniu przez podniesioną temperaturę lecz łatwo da się zniszczyć za pomocą promieni „X” i promieni radu. Przyczyna powstania tej choroby dotychczas nie jest dostatecznie zbadana. Istnieją dwie hipotezy, według jednej z nich zostaje wywołany przez zarzki czy też pasożyty, według drugiej, powodem powstania tkanki nowotworowej jest podrażnienie. Podczas doświadczeń nad zwierzętami udało się uzyskać zarazenia za pomocą środków nie zawierających bezpośrednio zarazków, co wskazywałoby na słuszność drugiej teorii.

W zachorowaniach wielką rolę odgrywa wiek, rasa i pleć osoby chorej. Pełoczono spostrzeżenia, że rak jest dziedziczny, co jednak można sobie tłumaczyć dziedzicznością pewnych komórek żywych, które przy sprzyjających warunkach, dają początek tkance rakowej. W celu zwalczania tej tak groźnej choroby, państwo powinno dążyć do utworzenia klinik dla rakowatych i szerzyć zrozumienie tego niebezpieczeństwa, jakie spowodować może zaniedbanie leczenia. Dotychczas w Polsce są dwa zakłady, badancom raku specjalnie poświęcone, są to Instytut Tyszkiewskiego i Instytut Przeciwrakowy we Lwowie.

Peł zakończeniu odczytu prof. Głuziński, prezes komitetu zjazdu, podziękował w imieniu zjazdu muncypalności m. Wileń i władzom uniwersytetu wileńskiego za gościnność, pożegnał zebrańnych i dokonał zamknięcia zjazdu. Poetrem o godz. 12 członkowie zjazdu udali się autobusami do Trok, gdzie bawili do godz. pół do piętej po południu. Wieczorem większość gości opuściła Wilno, udając się do Białowieży. (m)

2. Dla rozszerzenia walki z gruźlicą u ludzi, XIII Zjazd powownie podkreśla konieczność udziału całego społeczeństwa i duchowieństwa, i poleca Delegacji stałą zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kuratorów szkolnych i Ordynarżtów biskupich.

3. XIII Zjazd ponawia postulat wykładów higieny na wszystkich wydziałach szkół wyższych i w seminarjach duchownych.

4. Instytut Państwowego Monopolu Spirytusowego jest wręcz sprzeczne z racjonalnym zwalczaniem alkoholizmu. Monopol ten powinien być stopniowo usuwany.

5. XIII Zjazd, stwierdzając z uznaniem wielkie postępy w zakresie wychowania fizycznego dzięki pracy tak władz, jak społeczeństwa, uważa za konieczne przyspieszenie ustawy o wychowaniu fizycznym.

6. XIII Zjazd ponawia, jak najgoręcej apel do prasy, by unikała władności sensacyjnych i porograficznych, przedewszystkiem ze względu na to, iż silny wzrost przestępczości w Polsce, dowodzi wyraźnie wzrostu zarazy moralnej, jak również z tego powodu, że państwo polskie to bawiła się do zwalczania takiej literatury Konwencją między narodową.

7. Uznając za niezbędny Wydział lekarski w Polskiej Akademii Umiejętności, lub Akademii nauk lekarskich, XIII Zjazd zwraca się do Zarządu Funduszu kultury narodowej o przyznanie kredytów na ten cel.

8. XIII Zjazd powabia uchwalił XII Zjazdowi, wskazując na konieczność dołączenia spraw opieki społecznej do spraw zdrowia publicznego w jednym urzędzie naczelnym.

9. XIII Zjazd zaleca potrzebę regulowania przez Rząd sprawy reprezentacji Polski na kongresach międzynarodowych.

10. XIII Zjazd wskazuje na konieczność wydania ustawy rybackiej.

11. XIII Zjazd przyjmuje zmiany w Ustawie Zjazdów lekarzy i

przyrodników polskich, wniesione przez Delegację.

12. XIII Zjazd uważa za konieczne, by w latach Ogólnych Zjazdów lekarzy i przyrodników polskich — Zjazdy dla poszczególnych gałęzi nauk, stanowiły Sekcje ogólne Zjazdu i poleca Delegacji podjęcie kroków celem ujednostajnienia regulaminów takich Zjazdów i Zjazdu ogólnego.

13. XIII Zjazd powabia apeluje do Rządu i Władz ustawodawczych o jaknajrychlejsze wydanie ustawy o ochronie przyrody, gdyż dalsza zwłoka w tej sprawie przysię poważną szkodę nauce i kulturze polskiej.

Następnie p. Witold Nowicki wygłosił odczyt pt. „Zagadnienie raka w nauce i życiu społecznym”

Zagadnienie raka, jest obecnie nie tylko kwestią interesującą lekarzy, lecz stało się sprawą społeczną na równi z alkoholizmem, gruźlicą czy chorobami wanerycznymi. Po średnio-wiecznym okresie modyfikacji z postępowaniem badań morfologicznych odkryto, iż rak jest to rozwój tkanki nowotworczej wśród tkanki ustrojowej, lecz światło raka poszow kierunku badań nad życiem komórki nowotworowej. Pierwotnie przypuszczano, że komórka rakowa pochodzi z komórki ustrojowej, jednakże wobec tego, iż rozwój tkanki rakowej jest pozbawiony celowości i dzieje się za zgodą dla organizmu tkankę, należy uważać za rodzaj tkanki pasożytniczej. Zbadano, że komórka rakowa posiada wielkie napięcie powierzchniowe, jest zbliżona do komórek rozplodowych, trudno ulega zniszczeniu przez podniesioną temperaturę lecz łatwo da się zniszczyć za pomocą promieni „X” i promieni radu. Przyczyna powstania tej choroby dotychczas nie jest dostatecznie zbadana. Istnieją dwie hipotezy, według jednej z nich zostaje wywołany przez zarzki czy też pasożyty, według drugiej, powodem powstania tkanki nowotworowej jest podrażnienie. Podczas doświadczeń nad zwierzętami udało się uzyskać zarazenia za pomocą środków nie zawierających bezpośrednio zarazków, co wskazywałoby na słuszność drugiej teorii.

W zachorowaniach wielką rolę odgrywa wiek, rasa i pleć osoby chorej. Pełoczono spostrzeżenia, że rak jest dziedziczny, co jednak można sobie tłumaczyć dziedzicznością pewnych komórek żywych, które przy sprzyjających warunkach, dają początek tkance rakowej. W celu zwalczania tej tak groźnej choroby, państwo powinno dążyć do utworzenia klinik dla rakowatych i szerzyć zrozumienie tego niebezpieczeństwa, jakie spowodować może zaniedbanie leczenia. Dotychczas w Polsce są dwa zakłady, badancom raku specjalnie poświęcone, są to Instytut Tyszkiewskiego i Instytut Przeciwrakowy we Lwowie.

Peł zakończeniu odczytu prof. Głuziński, prezes komitetu zjazdu, podziękował w imieniu zjazdu muncypalności m. Wileń i władzom uniwersytetu wileńskiego za gościnność, pożegnał zebrańnych i dokonał zamknięcia zjazdu. Poetrem o godz. 12 członkowie zjazdu udali się autobusami do Trok, gdzie bawili do godz. pół do piętej po południu. Wieczorem większość gości opuściła Wilno, udając się do Białowieży. (m)

2. Dla rozszerzenia walki z gruźlicą u ludzi, XIII Zjazd powownie podkreśla konieczność udziału całego społeczeństwa i duchowieństwa, i poleca Delegacji stałą zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kuratorów szkolnych i Ordynarżtów biskupich.

3. XIII Zjazd ponawia postulat wykładów higieny na wszystkich wydziałach szkół wyższych i w seminarjach duchownych.

4. Instytut Państwowego Monopolu Spirytusowego jest wręcz sprzeczne z racjonalnym zwalczaniem alkoholizmu. Monopol ten powinien być stopniowo usuwany.

5. XIII Zjazd, stwierdzając z uznaniem wielkie postępy w zakresie wychowania fizycznego dzięki pracy tak władz, jak społeczeństwa, uważa za konieczne przyspieszenie ustawy o wychowaniu fizycznym.

6. XIII Zjazd ponawia, jak najgoręcej apel do prasy, by unikała władności sensacyjnych i porograficznych, przedewszystkiem ze względu na to, iż silny wzrost przestępczości w Polsce, dowodzi wyraźnie wzrostu zarazy moralnej, jak również z tego powodu, że państwo polskie to bawiła się do zwalczania takiej literatury Konwencją między narodową.

7. Uznając za niezbędny Wydział lekarski w Polskiej Akademii Umiejętności, lub Akademii nauk lekarskich, XIII Zjazd zwraca się do Zarządu Funduszu kultury narodowej o przyznanie kredytów na ten



**Z życia stowarzyszeń.**  
 — Uroczystość otwarcia celi sędziów wileńskich Związku Literatów w murach bazylijskich przy ulicy Ostrobramskiej 9 ustatkowana została na środę, 9 bm. o godz. 17. m. 30. Będzie to 75 ta Środa Literacka o charakterze szczególnie uroczystym. Delegaci Związku na audyencji w dniu 27 września zaprosili na tę uroczystość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który obecny będzie w Wilnie na uroczystościach jubileuszowych Uniwersytetu. Akt otwarcia transmitowany będzie przez radio na całą Polskę.

— Nadzwyczajne walne zebranie Związku Literatów. Zarząd Z. L. P. zaprasza wszystkich członków na nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w środę 2 b. m. o godz. 19 w dawnym lokalu Śród Literackich, w Bibliotece Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B., ul. św. Anny 4. Na porządku obrad zasiadają i denieści sprawy, w związku z objęciem przez Związek nowego lokalu w murach bazylijskich, m. in.: 1) projekt zmiany statutu, 2) budżet staly, 3) program uroczystości poświęcenia nowej siedziby i otwarcia Celi Konrada w dniu 9 b. m., 4) sprawa drów i organizacji zbiorów muzycznych, 5) projekty na najbliższy sezon.

Ze względu na doniosłość powyższych spraw proszą się wszystkich członków o punktualne przybycie. W razie braku quorum walne zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 19.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

**Sprawy kolejowe.**

— Rozporządzenie o podatku od towarów przewożonych kolejami. Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewódzów okólnik w sprawie komunalnego podatku od towarów przewożonych kolejami. Okólnik głosi, że w związku z podwyższeniem od 1 października r. b. towarowej taryfy przewozowej na kolejach państwowym, zachodzi konieczność takiego uregulowania stawek komunalnego podatku od towarów, przewożonych kolejami, aby wysokość tego podatku, którego wymiar oparty jest na kolejowej opłacie przewozowej, była utrzymana na dotychczasowej mniej więcej wysokości. Połącza to z sobą konieczność zmiany rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dn. 11 września 1928 r.

Nowe rozporządzenie, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, ogłoszone będzie w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw” M. S. W. poleca wojewodom rozesłać po 1 egzemplarzu omawianego rozporządzenia do rządów miast, uprawnionych do poboru omawianego podatku i zawiadomić je, że pobór podatku według zasad tego rozporządzenia odbywać się będzie od 1 października.

Dla m. Wilna podatek nie może przekraczać kolejowej opłaty przewozowej za odległość 10 km.  
 Podatek od towarów, przewożonych z odległości nie dalszej niż 50 km., dla wszystkich uprawionych gmin wiejskich nie może przewyższać połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 km. W wypadku, gdy taryfy nie przewidują stawki za taką odległość, maksymalny wymiar podatku nie może wynieść więcej, niż trzecia część opłaty przewozowej za odległość 10 km.

Podatek od towarów, przewożonych w drobnych przesyłkach o wadze do 20 kg. nie może przewyższać dla wszystkich uprawionych gmin wiejskich połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 km.

**Sądy.**

— Pożegnania wybitnych sędziów. Wczoraj i inicjatywą członków sądu okręgowego przy udziale zespołu pp. sędziów i prokuratorów w górnych salach hotelu „George’a” odbyła się miła uroczystość pożegnania dwóch wybitnych wybitnych sędziów sądu okręgowego pp. Aleksandra Ja-

dzewicza i Kazimierza Kontowita, mienianych sędziami sądu apelacyjnego w Wilnie.  
 Na bankiet przybyli około pół setki osób, na czele z prezesem sądu p. Bzowski i oraz pp. przemasami poszczególnych wydziałów. Prokurator reprezentował prak. p. Kryczyński zaś z pośród sędziów honorowych obecni byli pp. Meczysław Bohdanewicz, hr. Jerzy Hutten Czapski oraz p. Bronisław Uliaszewski.

Przemówienia okolicznościowe nacechowane szczerością, rozpręczał p. prezes Bzowski, podkreślając wysokie zasługi obu żegnanych pp. sędziów. Z kolei głos zabrali pp. sędziowie Sienkiewicz i Bzowski, którzy żegnali swych kolegów imieniem wydziału karnego. W imieniu prokuratora wystąpił p. prok. Kryczyński, zaś p. Uliaszewski przemawiał w charakterze przedstawiciela sędziów honorowych.

Ze zgotowaniem miłej bielszady, dziękowali kolejno oboj wzmianceni.

Kilkugodzinna bielszadka koleżeńską spędzono wśród niezwykłego miłego nastroju.

Obecnym na bankiecie pp. plastującym godności sędziów honorowych, p. prezes Bzowski zgotował specjalną owację, podnosząc ich ceną współpracę przy rozstrzygnięciu spraw, czem oddają sądownictwu wielką pomoc.

„G udeamus igitur” odeszli wane thorem przez uczestników bankietu, zakończyło sympatyczną uroczystość.  
 — Rada Adwokacka wyposażyła telegi adwokatów warszawską Radę Adwokacką zakupiła specjalne ubiory reprezentacyjne dla adwokatów występujących w Sądzie Najwyższym. Narazie zakupiono tylko 3 telegi, która złożone zostały w szatni Sądu Najwyższego. Będą one wypożyczane członkom palestry występującym w Sądzie Najwyższym. Adwokat nosić będą telegi od dn. 1-go października.

**Kronika policyjna.**

— Kradzież palta fokowego. W dniu 28 b. m. Postawska Fuma, Redzińska 26 zameldowała, iż w dniu 26 b. m. podczas jej nieobecności w mieszkaniu skradziono z szafy palto damskie fokowe wartości 800 zł. Dochodzenie w toku.

— Przebieżana przez taksówkę. W dniu b. m. taksówka Nr. 14372, boczny Nr. 115, prowadzona przez szofera Grywickiego Mikołaja, Bekszta 5, przejeżdżając ulicą Zawalną około domu Nr. 24 nalechała na przechodzącą wówczas przez jezdnię Dziedził Annę, mieszkankę wai Koszyce, gm. Rudemieńskiej Dziedził doznała ogólnego potłuczenia. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiezło poszkodowaną w szpital niezagrażającym życiu do szpitala żydowskiego.

**Teatr, sztuka i muzyka.**

**TEATRY MIĘDZYSKIE W WILNIE.**  
 Teatr Miejski na Populiance. Gra dziś poraz 6-ty dostojną sztukę J. A. Kistelewskiego „W sieni”.  
 Teatr Miejski „Lutnia”. Występuje dziś z premierą nadzwyczaj ciekawą efektowną sztukę Grommelych „Maki”, posiadającej wielkie walory literackie, jak również i sceniczne.

Rozpoczyna się próba ze sztuki „Podwódka” pod kierownictwem artystycznym reżysera Waldena, który specjalnie przybył na zaproszenie Dyrekcji Teatrów celem wystawienia tej głośnej sztuki.  
 — Przedstawienia po cenach niższych. W piątek nadchodzący odbędzie się w obu Teatrach przedstawienia dla najniższych warstw społeczeństwa po cenach niższych.

W Teatrze na Populiance wystawiono będą „Dziady”, w teatrze „Lutnia” „Wielki człowiek do małych interesów” z A. Zelwerowiczem w roli głównej. Bilety są do nabycia w kasie zamawia 11-9 wiecz.

**POLSKIE RADJO WILNO**

Fala 385 mtr.  
 Program:  
 Wtorek, dn. 1 października. 1929 r.  
 11.55: Sygnal czasu etc.  
 12.05: Poranek muzyki popularnej.  
 13.00: Komunikat meteorologiczny.  
 17.35: Audycja dla dzieci.  
 18.00: Transm. z Warsz. Koncert.  
 19.00: „O pani dla pani” prowadzi Zula Minkiewiczówna.  
 19.20: „Wolna trybuna”.  
 20.05: Gramofon.  
 20.30: Koncert międzynarodowy z Wiednia.  
 22.45: „Spacer detektorowy”.  
 Filmy dźwiękowe dla Radja.  
 Reprodukcyjnym płyt gramofonowych towarzyszy stale szmer, powstający z powodu tarcia igły o płytę, co ujemnie wpływa na wartość audycji tego rodzaju. Przy reprodukcji większego utworu, na całość którego składa się kilka, lub kil-

dziesiąt płyt, jak naprzykład opera „Carmen” (32), — powstają niepożąpane przerwy, powodowane zmianą płyt.  
 Zastosowanie filmów dźwiękowych do transmisji radiowych swiastuje zmierzchni gramofonu. Rzeczoznawcy muzyczny utrzymują, że reprodukcje filmów dźwiękowych przez radio wypadła wcale nie gorzej niż muzyka oryginalna. Film dźwiękowy posatem jest praktyczny. Zajmuje mało miejsca. Program jednogodzinny można z łatwością umieścić w pudełku od zapalnic, aparat zaś do reprodukcji nie jest większy niż zwykły aparat fotograficzny.  
 W Stanach Zjednoczonych powstał konserw pod firmą „Radio C. V. C.”, międzynarodowy przedsiębiorstwo systematycznego kontyngentowania filmów dźwiękowych dla radiostacji nadawczych. 43 amerykańskie i 30 europejskich radiostacji przystąpiło już do tego konserw. Dalsze zgłoszenia napływają z Amer. Polud., Francji, Niemiec i Anglii.  
 Istnieje plan sfilmowania najrozmaitszych kompozycji muzycznych i przydzielania ich radiostacji dla transmisji. J. st rzeczą konieczną przygotowanie filmów w najrozmaitszych językach. Produkcja i ekspedycja tych filmów ma się rozpocząć za kilka miesięcy.

**Sport.**

**Zakończenie raidu kawalerskiego Warszawa—Wilno.**

Wczoraj do Wilna, stanowiącego metę raidu kawalerskiego Warszawa—Wilno, przyjeżdżali zjeżdżać zawodnicy.

Raid, jak wiadomo, rozpoczęty ze stolicy w dn. 25. mb. od Ejzyszek oddalonych od Wilna około 70 km. prowadzony był aż do mety w tempie fiastkowym.  
 Z pofród 45 uczestników zjeżdż. 7 — odpadła a pod jeżdżym pańl koń. De mety wie przybyło 37 zawodników, witynych ewacyjnie.

Jutro na zakończenie raidu o godz. 2 m. 30 pp. na placu świętym 4 p. ul. odbędzie się próba na gonioy na przestrzeni 3000 mtr. Korpus oficerów 13 p. ul. w Nowej Wilajce będzie uczestnikami świętynego wyczymu kawalerskiego podejmować w swoim kasynie.

**Sport, czy chaliganeria? Co na to władze sportowe?**

Pod takim tytułem „Życie Nowogródzkie” pisze: Dnia 28-go września na godzinie popołudniowej, zapowiadany został mecz piłki nożnej między „Reprezentacją Nowogródka”, składającą się z graczy A. K. Su i P. K. Su a żydowską drużyną „Makkabi”.

Wobec licznie przybyłej publiczności, przeważnie żydowskiej, rozpoczęła się gra, od samego początku niezmiernie zacięta i brutalna. Podniecenie graczy i publiczności groziło wybuchem jakiegoś incydentu, który rzeczywiście nastąpił. Przed samą przerwą gracz „Makkabi” Smulewicz Irma, uderzył w twarz bramkarza Adama, z taką siłą, iż ten stracił przytomność.

Salmonowicz, który ma nadwężone zęby i podbite oko, przewieziono do szpitala na operację, mecz, który grezł zażaleniem się w ogólną bójkę, przerwano, a na Samul sporządzone protokół.

**Trójbój lekkoatletyczny.**

W trójboju drużynowym o nagrodę prechodnią Okręga W. F. zwyciężył zespół Wojsk. Klub. Sport. „Pogoni” zdobywając sumę punktów 13710.60. Drugim na A. Z. S. która miała wszelkie szansa na zdobycie nagrody, o „Pogoni” tego roku była więc bezkonkurencyjną. W skład zespołu wchodziłi Zybyskoł, Osniński, Naczulski, Kazik, Suchodolski, Pawłowski, Wichura, Siewek, Haldank, i Wit?

Niejednego chyba z czytelników zastanowił znak zapytania postawiony przy niektórych nazwiskach zawodników.  
 Są to pseudonimy. Dlaczego? Sprawa należna młodzieży szkolnej do klubów sportowych było szeroko omawiana, a całemu szeregowi dyskusji poleżyło kres rozporządzenie ministerstwa, zabraniającego naliczenia uczniom do klubów sportowych. Zdało się, że rozporządzenie to obowiązywało i jeszcze. Jednak jesteśmy świadkami czegoś innego. Młodzież szkolna gromadnie należy do klubów sportowych, a biorąc udział w zawodach okrywają się plaszczkiem pseudonimem (czy to wypadła?) reprezentując jego barwy. Trudno zbronici Klubom przyjmowania uczni. Ltwielę zaś wiadom szkolnym szerzyć uwagę na przestrzeganie okólników ministerjalnych i zabronić kategorycznie

młodzieży szkolnej startować w brawach klubowych. Warto doprawdy raz już z tam skończyć!

**Mecz o wejście do Ligi.**

Ognisko (Wilno) 82 pułk. Brześć n. Bugiem 5 : 0 (3 : 0).  
 Na boisku 6 p. p. leg. f. na Antokolu rozegrał się, mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną 82 pułku z Brześcia (mistrz okręgu) a drużyną Kolejowego Klubu Sportowego „Ogniska”, która posiada mistrzostwo okręgu wileńskiego.

Mecz rozpoczynał goście z 20 minutowym opóźnieniem, pierwsze minuty gry przyniosły parę emocjonujących momentów równorzędnej gry, tempo dosyć silne, widać że chodzi o wielką stawkę, narzędo dwudziestą minutą gry przyniesł strzał i bramkę zdobył przez Gołewskiego. Ognisko prowadzi 1:0. Wojskowi zrywają się do walki, lecz ciągle ich ataki rozbijają się o doskonałą pomoc kolejowców. W 36 minucie Waslewski z przebiegu strzela drugą bramkę. Tempo niece słabnie wtem gwizdek sędziego „Karny” pod bramką brześcian. Silny strzał centra ataku objął się o sztange. Groźna sytuacja mijła, piłka wędruje po całym boisku by trzy minuty przed przerwą znaleźć się jeszcze w bramce gości.

Po przerwie gra staje się więcej chaotyczną z coraz to większą przewagą Ogniska. 82 pułk nie wykorzystuje cały szereg sytuacji wprost niedo darowania, a lewo skrzydłowie nie trafia nawet do pustej bramki. Gościwie który jest duszą całego ataku strzela jeszcze jedną bramkę. Juszkiewicz ordynarnie napada na bramkarza gości, terenem walki staje się bramka wojskowych który słabnie wprost widocznie. Parę minut przed końcem Waslewski strzela ostatnią bramkę.

Słaby atak gości nie przeprowadził żadnej ładnej kombinacji, a bramkarz jak na kandydata do Ligi był stanowczo szalony.

Bramki dla Ogniska zdobyli Waslewski 2 i Gołewski 3.

Sędziował p. Pański z Grodna stanowczo mało ruchliwy.

**Świętne zwycięstwo Sidorowicza w Warszawie.**

Startujący w Warszawie na mistrzostwach akademickich Sidorowicz z A. Z. S. (Wilno) odniósł dwa świetne zwycięstwa nad zawodnikami Warszawy, Poznania, Lublina i Lwowa. Sidorowicz startował w biegu na 1,600 mtr. zdobywając pierwsze miejsce w czasie 2 m. 41.2 sek. przed znanym zawodnikiem Polski Jawerskim. Malinowski startujący również wskutek morderczego tempa biegu nie ukończył. Startowało 16 zawodników.

W biegu na 3,000 metr. Sidorowicz zajmując również pierwsze miejsce prowadził bieg od startu aż do mety. Czas jego 9 m. 21.8. Jaworski 0,60 metrów z tyłu 3) Jagodziński startował ponad 20.

Złotewicz w dysku rzucił drugie miejsce, w oszczepie zaś trzecie.

Rezultaty osiągnięte przez naszych akademików w stolicy są doskonałe.

**Wiadomości z ubiegłej niedzieli.**

Bieg maratoński 42 kilometrowy zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem m. wierszego zawodnika Miłcza z A. Z. S. (Warszawa) 2) Buczyński Polonja 1) Nowakowski Warta.

Turyści — warta 2 : 0.  
 Cracovia — Żegła 3 : 3.

Na jednym z ostatnich zebrań bokserów klubu unio tytułowy szarżad Niechyszcz, Michajłow, Oleszkiewicz, Podzun, Kłoczowski i Mironowski. Obudom przewodniczył Halabuda.

3 pułku sap. por. Serafini M. Jaskiewicz wyjechał na roczny kurs lekkoatletyczny do Warszawy.

Necz koszykowi Polonja (Warszawa) 2) Jędrko (Wilno) zakoczyli się zwycięstwem Polonji 68 : 12.

**Ja. Nie.**

**W sprawie wodociągów i kanalizacji.**

W odpowiedzi na wzmiankę w „Dzienniku Wil.” Nr. 219 z dn. 24 b. m. pod tytułem „Czy to możliwe?”, wydział wodociągów i kanalizacji wyjaśnia: Po wykonaniu części ziemnego wykopu do potrzebnej głębokości 6 metrów dla budowy murewanego kanalu ul. Nowogródzkiej została ustalona, że struktura gleby na tej trasie składa się prawie wyłącznie z pokładów grubezłazistego żwiru. Jak wiadomo, takilwv nie ma prawie żadnej spójności, która w miarę wysychania ścianek wykopu staje się o tyle ujemna, że żwir zaczyna wysypywać się z poza specjalnie rozprytych bal szalunku, powodując możliwość oberwania się wykopu. Jakiym ze środków, zabezpieczających od powyższych niebezpieczeństw, jest zasada najżybszego wykonania robót ziemnych i murarskich, czyli mając gotowy wykop należy najżybszniej przystąpić do murewania kanału z jednoczesnym zasypywaniem. Mając zaś wglądzie ta nadzwyczaj trudna warunki pracy i nie wyklucając możliwości wypadku z

ludzi, szczególnie przy rezszałowawaniu, w miarę postępu robót murarskich, należało oddać niezwłocznie wykonanie tej budowy kanału majstrowi odpowiedzialnemu i posiadającemu uprawnienie ustawowe do brania robót z przetargu. Takim majstram, zeopatrzoną w kartę rzemieślniczą i świadectwo przemysłowe, zarejestrowane Sądzie, uprawniające do prowadzenia robót, okazał się Jedyala S. Pawłowski.

Jemu też i została powierzone wykonanie części kanału po wyższej cenie niż zaoferował Jarmolowicz, który jeszcze wówczas nie posiadał potrzebnych dokumentów i z tej racji był mniej wygodnym dla Magistratu, gdyż w ostatecznym rezultacie, bez przyłączenia do siebie prawnej odpowiedzialności za nieszczęśliwy wypadek, mógł być o wiele droższym. Czekając na tańszego oferenta w danych warunkach nie było możliwym; jednak, po otrzymaniu przez niego potrzebnych dokumentów, dalsza praca przy budowie tegoż kanału została powierzona Jarmolowiczowi po tańszej cenie.

Stąd też i powstała różnica w opłacie, która nawet bez wyżej przytoczonych motywów jest zjawiskiem normalnym w praktyce budowlanej, gdzie są używane rozmaitej miary wykonawcy ze stawką dzienną, wahająca się w granicach od 12 do 20 zł. za wykonywanie tej samej pracy.

Int. S. Doboszyński.

Kierownik robót kanalizacji cyjnych Magistratu miasta Wilna.

**Podjęcie nowego lokalu wileńskiego cechu krawieckiego i Związku Cechów Wileńskich.**

W niedzielę ubiegłą po południu, w aewym przestronnym i sympatycznym wrażeń sprawującym lokalu cechowym (Biskupa 1, m. 8), licznie się zgromadziła starszyzna i brać cechowa, oraz delegaci organizacji przyjaczy, by wziąć udział w poświęceniu lokalu, znajdujacego się w domu cechu krawieckiego.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dr. Lewoszy, zającąc też szereg przemówień okolicznościowych.

Serdecznym życzeniem owocnej pracy przy nowym warszacie ks. doktor zakończył swoje przemówienie.

Z kolei zabrał głos prezes Związku Cechów p. K. Grzechowski podkreślając doniesłą rolę obecnego pokolenia rzemieślników mającego przekazać dorastającemu pokoleniu młodych rzemieślników polskich chwalebne tradycje cechowe i wychowanie go Bogu na chwałę, Ojczyznę na pożytek.

P. lestruktor Czernuszko wiażując do dziełw cechów wileńskich zapewnił o zawsze żywym poparciu władz przemysłowych wojewódzkich dla kulturalnej organizacji pracy cechów.

Prezes Rzemieślników w imieniu Banku Rzemieślników i Kupców chrześcijańskł składł życzenia znaczące, iż ta pożyteczna i doskonała się rozwijająca instytucja kredyty w podziale przed kilku laty z inicjatywy i sumptem właścicieli rzemieślników, skupiając obecnie również handel chrześcijański.

P. M. Żejmo, prezes Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskł, w moznym przemówieniu uprzyjemnił zabranym zaszczenie organizacji cechowej, posiadającej tradycję i ciągłość pracy, jako właścicielu kuzni pamysłów i tematów dla pracy nowopowstałej Izby Rzemieślniczej.

Po przemówieniach przez Grzechowskiego odczytał kilka depesz gratulacyjnych. Następnie podejmowane gości wianem i słodyczkami. Zapanował nader miły nastrój. Z racji przypadające w tym dniu św. Michała, gratulowano obecnym Michałem na czele z p. Michałem Plechem, seniorem krawców wileńskich. Wygłoszono też szereg przemówień nacechowanych wzajemną serdecznością, zrozumieniem i chęcią zgodnej współpracy nad rozwojem polskiego rzemiosła w przastarem Wilnie. (as)

**Moje bizuterje.**

Mam ślicznych perel równy rząd.

W usteczkach jak korale:

Uzywam ŻAKA „HEZADONT”

ELIKSIR, PASTĘ stałe... 691z2

**Notatki ekonomiczne.**

**Polityka zbożowa.**

Odszedł p. Szwałbe, dotychczasowy kierownik wydziału uprzedzającego Miał. Spraw Wewnętrznych... odszedł z nim — jak przynajmniej — i system „niskich cen rolniczych”. Na miejsce p. Szwałbeo desygnowano najbliższego jego współpracownika p. Rosenberga. Jaką będzie dalsza polityka zbożowa rządu trudno powiedzieć. Wobec sfery decydującej snują się pogłoski, że rząd mimo wszystko nie zerwie z rezerwami zbożowymi a ponadto ma zamiar zająć się handlem zbożem, twierząc tem samym nową płacówką etatystyczną, pomimo, że nawet prorządowa i przesadzająca „Epocha” (nr 263 z dnia 25.9 br.) przyznaje publicznie sankcyjnej polityki zbożowej. W cytowanym piśmie czytamy:

— Polityka ta (zbożowa) zmierzala przedwzrostkiem do tego, aby ustalić stau rzycki, który znaczny się kilkakrotnie i przy którym zboże wywożone po niższych cenach na jesień, niż je sprzedawano na przedwzrostku. W tym celu przeznaczono poważną sumę 40 mil. zł. na utworzenie t. zw. „rezerw zbożowych” i spekulowano się, że sztucznie w ten sposób wzmoczony skup zboża w miesiącach jesiennych zastąpiłby wóz i uwełni życie gospodarce od sprzedawania zboża w okresie przedzimowym.

Konsepcja ta, popierana była rok temu nawet w pewnych kołach rolniczych i światopilnie oparta była na teoretycznie słusznych przesłankach. Niestety teoria nie poszła w parze z postulatami życia i koncepcją, która mogła być dać dobre wyniki w roku 1927-28, ale nie udala się w roku następnym. Okazało się, że zboża w kraju jest więcej niż przypuszczano, że po wyczerpaniu funduszu, przeznaczonego na skup rezerw i po przejściu okresu jesiennego, w którym można było jeszcze zboże po meższych cenach wywieźć, zaistniał w kraju nadmiar zboża, a ściślej mówiąc żyta i że nie można było utrzymać katastrofalnego spadku cen. Spadek ten zaznaczył się wprawdzie na całym świecie, lecz w Polsce dla spacyficznych przyczyn, wyżej naszkicowanych, zaznaczył się silniej, niż w jakimkolwiek innym kraju.

Doświadczenie zeszłoroczne wskazuje przedwzrostkiem wyraźnie na to, że zbyt silne nagłanie życia gospodarczego do koncepcji teoretycznej zupełnie słusznej, odbić się może fatalnie na stanie gospodarczym kraju.”

Po tych doświadczeniach, jak wiadomo, zniesiono zakaz wywozu żyta i pszenicy, przyczem pszenica, żyto, owies i jęczmień, broniłone będą jednakową stawką 11 zł. od 100 kg. Najważniejszym przeto problemem w tej chwili jest eksport.

„Największym jednak utrudnieniem na drodze dalszego usprawnienia eksportu zboża — jak twierdzi „Gaz. Handlowa” — jest brak gotówki. Odbiorca zapraniczny płaci za towar dopiero po odbiorze jego, musimy więc nasz wywóz finansować, co przy dzisiejszych szturczych środkach, jest zadaniem utrudnionem. Chcąc więc uniezależnić się od obcego, szczególnie niemieckiego pośrednictwa, musimy urechemić kredyt inkasowczym z dokumentami zaludowczym, dającąmi jaknajlepsze zabezpieczenie gotówki. Prócz tego do odpowiedzialnego szupu i zgromadzenia doborowego i jedyneltiego gatunku zboża koniecznym jest także kredyty obrotowy.”

**SINTAIR I STEEMAN.**

**Trzynaste uderzenie północy.**

Landry zbliżył się do niej o krok. Elzie zdawało się, że śni. Z trudem poznawała w tym czlowieku, zia egolonym, wychudłym, o podkrążonych oczach, swego przyjaciela, uczestnika zabaw, powiernika wszystkich cierpień, towarzysza dobrych i złych dni.  
 Gdy zbliżył się do niej, miała wrażenie, że to widmo. Czy rzeczywiście w ciągu jednego dnia mógł się tak zstarzeć? W ciągu jednego dnia bez niej, jej uśmiechu, jej spojżenia?  
 W tem dobiegł ich jakiś hałas z hallu.  
 Landry rzucił się do drzwi, otworzył je.  
 — Niawny, jestem niawny! wołał jeszcze i znikł za drzwiami.  
 Nie upłynęło trzech sekund, gdy kuzyn Eu genjusz otworzył je i widząc Elzę zemianą, pobiegł na poszukiwanie fiakosu z solami, octem, lub wodą kolońską, a nie mogąc nic znaleźć, zadzwonił na służącą. Julja przybiegła w chwili, gdy pani Meriadec otwierała oczy.  
 — Widzieliście go? wykrztusiła Elza.

23) — Kogo? spytał oboje jednocześnie.  
 — Jęgo.  
 — Kogo? pytał Crochet.  
 — Maks... Maks...  
 — Mksze Londry?  
 — Tak, był tutaj przed chwilą.  
 — Aż śniło ci się, kuzynko. Napewno ci się śniło.  
 — Tak myślał?  
 — Z pewnością.  
 — Tak, musiałam śnić. To było za piękne... Maks mówił, że jest niewinny z ja mu wierzyłam. Było mi tak dobrze. Że zabito mego męża, to straszne, ale myśl, że on popełnił ten czyn doprowadziła mnie do szaleństwa.  
 — Wspokój się kuzynko.  
 — Nie odchodzić... Proszę was... zastaćcie oboje... Pólaec zaraz wybieje... Boję się... W parku znów zakrzakał wronn.  
 — Pólnec jak wczoraj... rzekła glucho Elza.  
 — Niech się pani nie denerwuje — mówiła Julja biorąc ją za rękę.  
 — Dęg, dęg, dęg, dęg.  
 — Stary zegar wybił powoli, przypominając Elzie przy każdym uderzeniu okropności ubiegłej nocy.  
 — Dęg, dęg, dęg, dęg.

Zegar jednakowo wybił godzinę urodzin i smereł, godziny radosne, smutne i tragiczne.  
 — Dęg.  
 — Mój Boże — szepnęła Elza.  
 — Jak wczoraj! — powiedziała znów.  
 — Dęg.  
 — Wtem straszny krzyk a potem drżący z przerażenia głos kobiecy:  
 — Vade retro Satana! Na pomoc! Djabell!  
 Kuzyn Eugenjusz pobiegł na galeryjkę, gdy nęglżycały wszystkie lampy. W hallu zostało tylko światło gremnic.  
 lacy ludzie biegali, przewracali wozony z kwis tam potracali koziy, na których oparta była trum.  
 — Iloż ich jest? myślał Crochet.  
 — Biegię ze schodów, gdzie Renard rzucił mu się i nóg.  
 — Crochet poznał głos Franciszka, który wołał: — Co się dzieje? Proszę wyjść! Jak wam nie wsty wobec zmarłego!  
 Ale hałas wzrastał. Kroki w hallu, glucho uderzes, trzask rozdzielanych materjałów... Drzwi wejwowe otworzyły się, potem zamknęły.  
 — Crochet stał ostrożnie zdalaka. Gwałził, że nie mog nic poradzić, lepiej robił gdy zaszeka.

— Mam go! wołał ktoś.  
 — Jaktto, Miette tutaj? szepnął Crochet.  
 — I ten też! zdumiał się kuzyn Eugenjusz.  
 — ...le nie to chcę powiedzieć, nie puszczać... Prawie w tej samej chwili usłyszano jęk. Ktoś chwielnym krękiem podszedł do kłęczalka opuszczonego przez zakonnicę,  
 — Nagie zapaliło się światło.  
 Coły hall był przewrócony do góry nogami Trumna została postawiona w roku korytarza. Okrapność Podniesione wieko, wyrzucono paduszkę, na której spoczywała głowa zmarłego.  
 — Jezusiel! jęczała zakonnicę—któż to odważył się na coś podobnego? Boże, przebacz im, gdyż nie wiedza co czynią!  
 Jakis słaby głos odpowiedział:  
 — Nie to chcę powiedzieć, siostrzo... nie zdaje mi się, że dobrze wiedzieli co czynią...  
 Zakonnica eburzona zawołała: Te okropnel Patem spuściła oczy, żeby zobaczyć kto do niej mówi. Wtedy ujrzała Sistine’a z Pimont, który leżał rozciągnięty na ziemi, górna jego warga przecięta krwawiła.

(C. d. a.)



Z KRAJU.

Włamanie się bandytów do plebanji w Mejszagołe.

Nocy onegdajszej, dekanane włamanie do plebanji w Mejszagołe. Włamywacze zrabowali proboszczowi ks. Grabowskiemu biżuterję i gotówki na sumę przeszło 4 tys. zł.

Nieumiejętne rozsądzenie prochem kamienia.

Podczas rozbijania kamieni prochem przy budowie bity drogi Prozoroki—Jazno, w pow. dziśnieńskim, nastąpiła eksplozja, w czasie której robotnik J. Kozłowski, zam. w folwarku Kulheja, gm. Prozorockiej, doznał obrażeń twarzy, szyi i rąk. Dashedzenie ustalono, iż Kozłowski nie miał od kierownika roboty pozwolenia na rozbijanie kamieni prochem, a uczynił to sam bez należytej wiedzy, aby ulżyć sobie w pracy. Nie umiając obchodzić się z prochem Kozłowski, spowodował przedwczesną eksplozję. Kozłowski w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu.

Choroby zakaźne w woj. wileńskim.

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, w ciągu ubiegłego tygodnia, na terenie województwa wileńskiego, zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus

brzuszny 23 osoby (1 zmarła), czerwonka 1, ospa wiatrzna 3, ponia 8, błonica 13, odr 19, róża 6, krztusiec 165, gruźlica 10 (1 zmarła), inne choroby 3. Razem zanotowano 251 zaszłałych na choroby zakaźne, w tem 2 wypadki śmiertelne.

Największą bėdą alienotowa-ną dotychczas ilość wypadków zaszłałych na krztusiec 165, zanotowano w pow. Wilejskim. (as)

Z pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Ejszyskach.

Ejszyski powiat Lidzki. Dnia 27 września r. b. o godzinie 15 min. 10 przybył autem do Ejszyszek Pan Prezydent Ignacy Mościcki w towarzystwie p. Beck-kowicza wojewody Nowogródzkiego, p. Stanisława ministra reform rolnych i wielu innych osób swego otoczenia.

Wszędzie po drodze witano Pana Prezydenta z całą serdecznością i owacyjnie.

W malowalnej miejscowości Tietlichach, na terenie parafji Podborckiej, niedaleko nowobudującego się kościoła, powitał Pana Prezydenta miejscowy proboszcz ksiądz Zasławski z licznie zgromadzoną ludnością.

Po pięknej przemówieniu proboszcza i delegata Komitetu nowobudującego się kościoła, wręczono Panu Prezydentowi fotografię, gustownie sprawną, mającą stanąć w Podborzu świętymi.

Pan Prezydent, dziękując, raził podpość Akt erekcyjny nowego budującego się kościoła w Podborzu i ofiarował 500 zł. na dalsze roboty kościelne.

Na kilka minut zatrzymał się Pan Prezydent u kolonisty p. Songina w Korklinach, zwiedził gospodarstwo wiejskie i odjechał do Ejszyszek.

Przy wjeździe do miasteczka przy brawie tryumfalnej, gwałtownie i eryginalnie z pustaków wystawione, liczące zebrała ludność z miasteczka i okolic z miejscowym duchowieństwem katolickim z ks. dziekanem Moczulskim na czele, urzędem gminnym, sędzią Przybytko, sędzią śledczym, dekanem szpitala w Ejszyskach, mecenasem p. Morawiczem, p. Getwickim, oraz z przedstawicielami gminy Izraelickiej z rabinem na czele, działaw szkolna, licznie zabraną i wszelkimi organizacjami miejscowymi.

Punktualnie o godzinie 15 minut 10 podjechało auto Pana Prezydenta. Pierwszy powitał krótko, tręświło p. Łopate, wójt gminy Ejszyskiej, następnie od ludu katolickiego miasteczka i parafji Ejszyskiej, oraz od duchowień-twa Dekanatu, powitał ks. Moczulski, Dziekan Raduński, składając należny hołd czci i uszanowania Panu Prezydentowi, jako Najwyższemu Reprezentantowi Odrodzonej Ojczyzny naszej, dalej przemawiał pan Kunciewicz Zana, sadlesznicy, od ziemian, zaznaczając, że w okolicach Ejszy-

szak pracowali tacy ziemianie, jak panowie: Karpowicz historyk i Szuklewicz.

Z ramienia gminy Izraelickiej przemawiali rabbi miejscowy i Jago zastępca.

W imieniu działaw szkolnej przemawiała serdecznie dzwyczynka i pedala bukiet z kwiatów polnych, za co była przez Pana Prezydenta uczalawana.

W imieniu Młodzieży Polskiej pięknie przemawiała panna Werszkówna z m. Ejszyszek i pedala śliczny bukiet z kłosów zboża polnego.

Pan Prezydent Ignacy Mościcki, dziękując wszystkim za tak miłe i szczerze przyjęcie, przy okrzykach „alech żyje“, odjechał w dalszą drogę.

Samobójstwo w plebanji prawosławnej.

Onegdaj syn prawosławnego duchownego Sergiusz Sieriebriankow, zam. we wsi Hruzdowo pow. Mołodeczńskiego będąc w stanie nietrzeźwym popełnił samobójstwo przez powieszanie w plebanji ojca. (as)

Wystawa ruchoma przemysłu krajowego w Lidzie.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego będzie otwarta w Lidzie w dniu 10 października r. b. w budynku nowo-wybudowanej szkoły powszechnej. W wystawie weźmie udział około 200 firm z całej Polski, oraz przemysł rękodzielniczy i relikwio z

powiatów, lidzkiego, wolożyńskiego i szczuczynskiego.

W czasie trwania wystawy będą wygłoszone przez fachowych prelegentów odczyty na tematy dotyczące rozwoju przemysłu rolniczego; rękodziela i handlu. (as)

Zastrzelenie pięcioletniego dziecka.

W wejskowej Babińce gminy Kraśne nieznani sprawcy zastrzelili 5 letnią Malanję Teczynównę. Wszczęte niezwołone dochodzenie celem ustalenia sprawców zabójstwa narazie nie dało żadnego rezultatu. (e)

Okradzenie bufetu kolejowego.

Na stacji Landwarowo, nieznani sprawcy okradli bufet. Posz kodowana E. Reżanowiczowa oblicza straty na 400 zł. (as)

Urzędowa Bibliografia Regionalna

z dnia 25—26 września 1929 r. (Oprac. Uaiw. B. ka Publ. w Wilnie).

KURS dla organizatorów i kierowników mniejszych spółdzielni spożywców. [W wydawnictwie] Związek Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej. (Program, warunki przyjęcia na Kurs i formularz deklaracji). Wilno [1929] (Druk. Józefa Zawadzkiego). Ulotka (24 x 16 1/2) S : 4 nb.

ODEZWA do rabinów w sprawie jeszybotów [komitetu „Waad

Haeszbot“ Hebr. 1929]. Wilno, Druk. Krajaes-Kowalski. Ulotka (45 x 25 1/2).

ODEZWA od rabinów m. Wilna [w sprawie niesienia pomocy ludności żydowskiej w Kurenieckach i Holzmanach dotkniętej klęską pożaru. Hebr. i żyd. 1929]. Druk. Krajaes-Kowalski. Wilno. Ulotka (23 1/2 x 29 1/2).

RABINOWICZ A [z]ig: Ż: Toldot Israel. Cz. I. [Hebr. 1929]. C. Szalkowicz. Wydawnictwo „Tuszycja“. Warszawa. Druk. Garbera Wilno. 8° (24 x 16) S : 200.

RABINOWICZ F. rabbi: Imre! Szofer—Rabinowski nauki [Hebr.] 1928 Drukarnia F. Garbera Wilno. 8° (23 1/2 x 16 1/2) S : XI, 181, nb. 1.

[RAPORPORT Szloms] Raski—Szach: Churbaw hajehudim b' Poljan, Galicja i Bukowina [Hebr.] Przetłóżył Citron Sz. Ł. Cz. I. [1929] (Druk. R. m Wilno) 8° (23 x 15 1/2) S : 99.

SZUB Morduch Cw: „Sejfer Leket Ony“. Rabinowski nauki [Hebr.] Wyd. przez Rabina Tszekesa. Brześć w/B. Druk. Klejaes. 1929. (24 x 15) S : 72, nb. 2.

„Cu ajch Idesz TECHTER“ [Zyd.] Merał. Wydawca: Zarząd Izrael Rytuśkiej przy Gminie Zyd. Druk. Klejaes. Brześć r/B. 1929. (15 x 11 1/2) S : 19.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Mijejska, ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 27 września do 2 października 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: „Awantura Arabska“ Komedja 10 aktach. W rolach głównych: Mary Astor, Willem Boyd i Louis Wolheim. Kasa czynna od godz 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: „MIASTO CUDÓW“.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

DZIŚ 3 gwiazdy ekranu. Czarujace-urocza LILJANA HARVEY, ulubieniec kobiet WILLI FRITSCH i wytworny WARWICK WARD w swej najnowszej erotycznej kreacji p. t. „JEJ PIEPRZYK“ Miljon dwupolny Ocean wesołości Muc humoru Kupa śmiechu Szalony sukces na całym świecie! Początek Seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10, 15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ MICKIEWICZA 22

Dzis długoczekiwany film. Czarujący Ramon Novarro i ulubienica Marcelina Day w przebojowym obrazie p. t. „Kapitan Gwardji Królewskiej“. Wiruszący dramt w 10 akt. w/g powieści J. Conrada. Ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10, 20.

KINO-TEATR „L U X“ ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dzis ostatni dzień przebojowy film, który oczaruje całe Wilno „MIASTO CUDÓW (Gaucho)“ w 12 aktach. W rol. gl. ulubieniec publiczności wileńskiej DOUGLAS FAIRBANKS, w roli góralki zakochanej w „Gaucho“ pełna niesłychanego wozku i ognistego temperamentu LUPA WELZ. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 1-ej. Do godz. 6 ceny od 40 gr.

Kino „Piccadilly“ ul. WILKA 42, Tel. 17—85.

Dziś „Golgota Uczciwej Kobiety“ Dramat sensacyjny salanowy w 12 akt. Przeróbka znakomitej powieści Juljusza Mary „La Maison du Mystere“. W rolach gl. Iwona Mościcka, rozkoszna Helena Daily, niesrównany N. Colin, przepiękna Simona Genevols oraz Karol Vanel, M. Strykowski i Joanna Munier. „Golgota uczciwej kobiety“ to film wyiskiszający isy z oczu widza szarpiące jego nerwy dreszcze wzruszenia, walka o prawdę, o czystość, o sprawiedliwość.

KINO-TEATR „EDEN“ WILKA Nr. 36.

Dziś! Szlenderowe arcydzieło produkcji Polskiej! PAN TADEUSZ Epopeja Narodowa p/g nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA. W obrazie udział biorą: Legiony polskie, Armia Rosyjska, szlachta, siliachianki, lud. Sceny batalist, wykonane przy łask. współud. 1-go Pułku Szwoleżerów oraz IV Zanimieskiego pułku ułanów. Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812 na Litwie. Codziennie od godz. 10-ej do 4-ej specjalnie seansy dla szkół po cenach bardzo niskich. Informacje w kasie kina „Eden“.

POLSKIE KINO „WANDA“ ul. WILKA 30, Tel. 14-81.

Dziś! Nieśmiertelna powieść Stefana Żeromskiego monumentalny epokowy dramt w 12 akt. W rolach głównych ZBYSZKO SAWAN, MARJA GORCZYŃSKA i WŁADYSŁAW WALTER.

D. J. DUBICKA I S-ka „Właścicielka J. Dubicka i J. Januszewski“ posiadają w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej Nr. 33 duży wybór różnych towarów włókienniczych płótna, wely, jedwabu, koce, chusty, pończochy i t. d.

ZEGARKI Repetuje Solidnie K. GORCZUCHOWSKI Zamkowa 9. 6436-80

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe. Przyjmuje 9-11 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28-3. WZP-39

LOKALE Poszukuje się pokoju w śródmieściu od zaraz odpowiedniego na biuro z pianką, poządane — pojedynczo. Oferty składać: Zamkowa 3, m. 4. 21-0

FIRMA IST. OD 1874 R. Skład Fortepjanów, Pianin i Fisharmonji. K. D. A. B. R. O. W. S. K. A. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości. Sprzedaż i wynajęcie. 717-29 0

Doktor B. Szyrwid Choroby weneryczne skórne, syfilla. Sztuczne słońce górskie, rengen. Wielka 19, od 9-11-7. WP77

MEBLE na sprzedaż. Portowa 8 m. 1. 53-81 Futro lutrowe niesoszone sprzedaje tanio. sklep „Okazja“ Dominikańska 8. 51-82 KARTOFLE do sprzedania z maj. Zamczek w większej ilości. Próba i o warunkach [sprzedaży] dowiedzieć się: Mickiewicza 22 Zespół Dobr. p. Pimonowa od 9-10 i od 2-3 pop. 52-82

Kawa „Brazylja“ stale świeża palona z palarni Jana Arnolda w Warszawie, co 3-ci dzień świeży transport od zł. 7.80 za kg. poleca D/H. ST. BANEL i S-ka 5:3:2 Wilno, Mickiewicza 23, Tel. 8-49. Zamówienia od 1 kg. wysyłamy pocztą.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Swicia Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 4 g 12 do 2 15 — 6. Zwał: na ul. 22. W.Z.I. 20.

MEBLE na sprzedaż. Portowa 8 m. 1. 53-81 Futro lutrowe niesoszone sprzedaje tanio. sklep „Okazja“ Dominikańska 8. 51-82 KARTOFLE do sprzedania z maj. Zamczek w większej ilości. Próba i o warunkach [sprzedaży] dowiedzieć się: Mickiewicza 22 Zespół Dobr. p. Pimonowa od 9-10 i od 2-3 pop. 52-82

Spółdzielcza Kasa Kredytowa podaje do wiadomości, że z dn. 1 X r. b. biuro kasy zostało przeniesione na ul. Dominikańską 17 (wejście frontowe obok bramy) i będzie czynne od godz. 11-ej do 14-ej. Kasa wydaje pożyczki na spłaty miesieczne w ciągu roku i przyjmuje wkłady z oprocentowaniem do 12% rocznie. 703z1

Uwaga! Gaśnica „TEFRA-BOMBA“ najskuteczniej uchroni Was od strat wynikłych z pożarów polecają „UIBERALL“. — Zarzecz 8 „MORRIS“. — Wileńska 8

DOKTOR MEDYCY A. CYMBLIR Chor. WENERYCZNE SKÓRNE. Elektroterapia. Słońce górskie, Distermia, Sollux, Iliczkiewicza 12, róg Sztarskiej 9 — 2 i 5-8.

MEBLE na sprzedaż. Portowa 8 m. 1. 53-81 Futro lutrowe niesoszone sprzedaje tanio. sklep „Okazja“ Dominikańska 8. 51-82 KARTOFLE do sprzedania z maj. Zamczek w większej ilości. Próba i o warunkach [sprzedaży] dowiedzieć się: Mickiewicza 22 Zespół Dobr. p. Pimonowa od 9-10 i od 2-3 pop. 52-82

2000 zł. i więcej zarobią energiczni i giczni Panowie i Panie, którzy zechcą podjąć się sprzedaży Państwowej obligacji premijowej. Wypł. cmy najwyższą prowizję i zaliczkujemy. Przy wydajnej pracy wysoka pensja. Jedyna okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych, poc. atkujących pouczaemy. Zgłoszenia osobiste, lub piśmienne kierować: Sawicz 11 m. 10, od godz. 14—19-ej.

OGŁOSZENIE. Magistrat m. Wilna niniejszam pedaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 2 X r. b. o godz. 10 rano w Sali Icyteynaj przy ul. Treckiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów demowych zasekwestrowanych i poszczególnych planników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 705z1 Magistrat.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZPOŁ. SKÓRNE. ELEKTROTERAP. (DIATERMIA). Kobieta-lekarz Dr. ZELDOWICZON KOBICEC chor. dę MOCZ. WENERYCZNE. prr. 12-2 i od 4-5 ul. Mickiewicza 1. Telefona Nr. 277

MEBLE na sprzedaż. Portowa 8 m. 1. 53-81 Futro lutrowe niesoszone sprzedaje tanio. sklep „Okazja“ Dominikańska 8. 51-82 KARTOFLE do sprzedania z maj. Zamczek w większej ilości. Próba i o warunkach [sprzedaży] dowiedzieć się: Mickiewicza 22 Zespół Dobr. p. Pimonowa od 9-10 i od 2-3 pop. 52-82

KREM „Nicol“ bez szludu. PLEGI, PLANY WĄBRZY, OBALANIE WŁOSÓW, IZBIANIE NA TWARZY. ZADAC W SZERZKI.

LEKARZE D-r. Blumowicz Choroby weneryczne SYFILIS i skórne ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9-1 i 3-8. WZP63

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZPOŁ. SKÓRNE. ELEKTROTERAP. (DIATERMIA). Kobieta-lekarz Dr. ZELDOWICZON KOBICEC chor. dę MOCZ. WENERYCZNE. prr. 12-2 i od 4-5 ul. Mickiewicza 1. Telefona Nr. 277

MEBLE na sprzedaż. Portowa 8 m. 1. 53-81 Futro lutrowe niesoszone sprzedaje tanio. sklep „Okazja“ Dominikańska 8. 51-82 KARTOFLE do sprzedania z maj. Zamczek w większej ilości. Próba i o warunkach [sprzedaży] dowiedzieć się: Mickiewicza 22 Zespół Dobr. p. Pimonowa od 9-10 i od 2-3 pop. 52-82

HEMOROJDY Czapki hemoroidalne „VARICOL“ (z koagulum usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

LEKARZE D-r. Leon Ginsberg chor. WENERYCZNE. CENNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3 Tel. 567. Przyjmuje od 7-9. W.Z.P. 38 8-1 i 5-8. WZP

AKUSZERKA Marja Lankerna Do sprzedania kanapa, stol, dwa fotole, biurko i łóżko. — Jagiellońska 9, m. 8. 13-0

MEBLE na sprzedaż. Portowa 8 m. 1. 53-81 Futro lutrowe niesoszone sprzedaje tanio. sklep „Okazja“ Dominikańska 8. 51-82 KARTOFLE do sprzedania z maj. Zamczek w większej ilości. Próba i o warunkach [sprzedaży] dowiedzieć się: Mickiewicza 22 Zespół Dobr. p. Pimonowa od 9-10 i od 2-3 pop. 52-82

ZAKŁAD KRAWIECKI LONGINA KULIKOWSKIEGO (byłego krojczego pierwszorzędných firm warszawskich) WILNO WIELKA 13. Ninijszém zawiadamia Szanowną klijentelę, że zaopatrzył swój zakład w duży wybór materiałów najlepszych gatunków, damskie, męskie i uczniowskie na zamówienie i gotowe 58z0

Posady rządzej ekonomo lub głowogęo poszukuje były nauczyciel szkół powszechnych znajdujący się w cieżkich warunkach materialnych. Posiada 6 klas gmn. oraz dwa kursy seminarjum nauczycielskiego. Posiada referencje. Rodzina nieduża (żona i 3 letnie dziecko) ul. Tuskulańska 12, m. 4 lgn. Mienicki. gr1

Wielki wybór różnorodnych towarów włókienniczych, płótna, wely, jedwabu, koce, chusty, pończochy i t. d.

Do wynajęcia 2 pokoje z meblami lub bez. Można z utrzymaniem. Ogłedeć od 3-5 po poł. Słowackiego 4-2. 23-80

AKUMULATORY anodowe i katodowe „PETEA“ Sprzedaż, ładowanie i naprawa. W FIRMIE MICHAŁ GIRDA Szopna 8, tel. 16-72

Pokój ładnie umeblovany, suchy, ciepły, parter, wejście frontowe, elektryczność, do wynajęcia dla samotnego, ul. Gimnazjalna 6-2. 29-81

WILKIN Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, I GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

Pokój duży suchy, ciepły, umeblovany z osobnym wejściem, nadejść się na biuro do wynajęcia. Płwna 11-2.

FOLWARK pod Wilnem 25 ha z zabudowaniami w pobliżu st. kol, sprzedamy za 25.000 dol.

3 pokoje wygodne, kuchnia (meble do 1-go pokoju) Rzeczna 11-8 po 2-ej. 48-80

Zaścianek obszar 6 ha pod Wilnem, obok st. kol. sprzedamy za 8.000 zł.

NAUKA Kursy KROJU sycia, robót ręcznych i modelowania

LOMBARD Biiskupa 12, telef. 14-10, wyjde pożyczki bez ograniczenia pod zastaw różnych towarów: brylantów, złota, srebra, futer, mebli, dywanów, pianin, samochodów, maszyn itp. 670-83

KURS KROJU sycia, robót ręcznych i modelowania

Oszczędności przyjmujemy na oprocentowanie zabezpieczone najpewniej hipoteczną bąd weślowo. Wileński Biuro Komisowe - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 165-80

Osoba w średnim wieku, energiczna poszukuje posady gospodyni, lub zarządząjącej domem w mieście lub na wsi, posiada dobre świadectwa. Adres w drukarni Dziennika Wileńskiego ul. Mostowa 1. —2

Osobę gospodyni u samotnej — go poszukuje. Znam kuchnię. Tamże do sprzedania obrazki figurki, konsolki i rozmaite rzeczy. Warszawa zaul. 9, m. 4. 758-0

Osoba w średnim wieku, energiczna poszukuje posady gospodyni, lub zarządząjącej domem w mieście lub na wsi, posiada dobre świadectwa. Adres w drukarni Dziennika Wileńskiego ul. Mostowa 1. —2

Osobę gospodyni u samotnej — go poszukuje. Znam kuchnię. Tamże do sprzedania obrazki figurki, konsolki i rozmaite rzeczy. Warszawa zaul. 9, m. 4. 758-0

Osoba w średnim wieku, energiczna poszukuje posady gospodyni, lub zarządząjącej domem w mieście lub na wsi, posiada dobre świadectwa. Adres w drukarni Dziennika Wileńskiego ul. Mostowa 1. —2

Osobę gospodyni u samotnej — go poszukuje. Znam kuchnię. Tamże do sprzedania obrazki figurki, konsolki i rozmaite rzeczy. Warszawa zaul. 9, m. 4. 758-0

Osoba w średnim wieku, energiczna poszukuje posady gospodyni, lub zarządząjącej domem w mieście lub na wsi, posiada dobre świadectwa. Adres w drukarni Dziennika Wileńskiego ul. Mostowa 1. —2

Osobę gospodyni u samotnej — go poszukuje. Znam kuchnię. Tamże do sprzedania obrazki figurki, konsolki i rozmaite rzeczy. Warszawa zaul. 9, m. 4. 758-0

Osoba w średnim wieku, energiczna poszukuje posady gospodyni, lub zarządząjącej domem w mieście lub na wsi, posiada dobre świadectwa. Adres w drukarni Dziennika Wileńskiego ul. Mostowa 1. —2

Osobę gospodyni u samotnej — go poszukuje. Znam kuchnię. Tamże do sprzedania obrazki figurki, konsolki i rozmaite rzeczy. Warszawa zaul. 9, m. 4. 758-0

Osoba w średnim wieku, energiczna poszukuje posady gospodyni, lub zarządząjącej domem w mieście lub na wsi, posiada dobre świadectwa. Adres w drukarni Dziennika Wileńskiego ul. Mostowa 1. —2

Osobę gospodyni u samotnej — go poszukuje. Znam kuchnię. Tamże do sprzedania obrazki figurki, konsolki i rozmaite rzeczy. Warszawa zaul. 9, m. 4. 758-0

Osoba w średnim wieku, energiczna poszukuje posady gospodyni, lub zarządząjącej domem w mieście lub na wsi, posiada dobre świadectwa. Adres w drukarni Dziennika Wileńskiego ul. Mostowa 1. —2